

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 99.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 30 kwietnia 1931 r.

Rok XXV.

Pionierzy socjalizmu i anarchji.

Takim tytułem i zarzutem obarcza bratni nasz organ poznański „Nowy Kurjer“ rządzący dziś w Polsce obóz sanacyjny. Artykuł ze względu na jego aktualność i słusność rozwijający w innej płaszczyźnie myśli, poruszone w niedzielnym numerze naszego pisma w artykule p. t. „Dziwna logika“ powtarzamy w całości:

Wielkie termometry polityczne wyborów są w tej chwili u nas na czas dłuższy unieruchomione... i w futerałach pochowane. Działają jednak takie małe termometryki, zupełnie lokalne — jak wybory do rad miejskich w różnych małych dziurach jak Chodzież czy Skarżysko. Takie próbki na wyrwykę — z różnych, odległych od siebie terenów mówią jednak dużo. Chcąc mieć obraz nastrojów, trzeba i inne fakty uwzględnić. Czy np. jeszcze pół roku temu byłby możliwy wiec kolejarzy z udziałem i sanacyjnych (jak dotąd) związków, na którym referat wygłasza socjalista, a jeden sanator do głosu nie dochodzi — drugi (senator L.) nawet niema odwagi się pokazać?

Jest to zupełnie naturalne. Brześć wstrząsnął sumieniami — a teraz przyszła kolej na — żołądki. Rozumianoby u nas niejedną twardą konieczność, a o brak wyrobienia państwowego i patriotyzmu szczególnie już urzędników naszych posadzać nie można. Lecz nie wyczuło się tej serdecznej troski rządu o urzędników, nie widziało się tego najwzruszającego napięcia woli, by odsunąć tę ostateczną ostateczność, a przynajmniej rozłożyć jej ciężar, przyzwyczaić stopniowo. Nie widziało się, by skreślano najpierw rzeczy mniej konieczne, a nawet zbyt kłopotliwe. A przedewszystkiem, co nawet niektóre sanacyjne pisma podniosły, nie rozłożono sprawiedliwie ciężarów. Te 15 proc. dla najwyższych kategorii oznaczyły rezygnację z wyjazdu zagranicę, albo ograniczanie hucznych przyjęć — a dla niższych i najniższych rezygnację z kształcenia dzieci, elementarnych potrzeb kulturalnych, a nieraz głód i ostatnią nędzę. Karmienie tych głodnych frazeologią miast chlebem — tylko pogarsza jeszcze sytuację. W takiej sytuacji można jedynie czynami przemawiać.

Dodajmy niekończącą się wprost listę spraw, które coraz to nowe warstwy ludności pchają w odmet rozgoryczenia. Jest jedna gałąź życia gospodarczego, która rozwija się samodzielnie — komunikacja autobusowa. Chce się jej „dopomóc“, stwarzając lepsze drogi — i nakłada się kaganiec podatkowy, pod którym załamuje się możliwość egzystencji autobusów. W rezultacie pokazują się znowu — konne omnibusy — a gdzieindziej niezliczone miejscowości tracą jedyną swą komunikację. I tak wszędzie. Gdzie tkną, tam Igną... Zresztą, mój Boże, skoro zasada fachowości przy obsadzaniu tek została zastąpiona przez punkt widzenia przynależności do „grupy najściślejszej“ — a większość sejmowa zatwierdza wszystko, co się jej przedłoży — stojąc na baczności?

Lecz — pytamy się — co z tego wyniki? Cytowane wskaźniki termometru politycznego dają odpowiedź: radykalizacja. A ponieważ u nas jedynym stronnictwem zorganizowanym i wyszkolonym w walce, a przytem najbardziej bojowo opozycyjnym i społecznie radykalnym są socjaliści — więc oni to mu-

Niemcy zaostrożają walke celną z Polską.

Cła Schielego są zwrócone ostrzem przeciw naszemu wywozowi.

(Telefonem od wł. korespondenta.)

Berlin, 29. 4. Wczorajsze obrady gabinetu Rzeszy nad przedłożeniami nowych celi rolniczych nie doprowadziły wprawdzie do rozstrzygnięcia sprawy, natomiast w wyniku poprzednich rokowań międzypartyjnych i międzyministerjalnych zdaje się dojrzać kompromis. Dla łatwiejszego polknięcia tej pigułki ma zostać cło na pszenicę obniżone do 16 marek na 100 kg, jednak z ograniczeniem do kontyngentu tylko 500.000 ton, którego przywóz scentralizowany i skoncentrowany będzie dla lepszej kontroli wyłącznie do dwóch miejscowości Bremeny i Hamburga, natomiast pozostałe inne cła na owoce strączkowe, owies, słoninę, mięso i trzo-

dę, o czym wczoraj donosiłem, zostaną podwyższone za wyjątkiem cła na masło, które na skutek stanowczego sprzeciwu Holandji i Danji wyłączono na razie z programu celnego.

Jak z powyższego widać, nowa barjera celna skierowana zostanie głównie przeciwko przywozowi polskiej produkcji rolniczej, która od czasu podpisania prowizorium handlowego w marcu ub. r. została już pięciokrotnie obłożona haraczem celnym, niemającym żadnego gospodarczego uzasadnienia. Prawdopodobnie Niemcy po tej nowej fali podwyżek celnych będą uważały interesem junkrów za zupełnie zabezpieczone. Traktat handlowy polsko-niemiec-

ki może być zupełnie bezpiecznie przedłożony do ratyfikacji. AR.

Rząd polski nie może zupełnie przyglądać się z założonymi rękoma beczelnej akcji Niemiec. Jedynym rozsądnym wyjściem z sytuacji mogą być ostre zarządzenia odwetowe z naszej strony. Bilans naszego handlu z Niemcami może być w najgorszym razie zrównoważony.

Jeżeli więc tylko na skutek cel niemieckich stracimy choćby parę milionów złotych, musimy bezwarunkowo odbić tę stratę zmniejszając przywóz z Niemiec. Innej drogi wyjścia niema. ro.

Zajście na granicy polsko — niemieckiej pod Międzychodem.

Poznań, 28. 4. (PAT.) Na drodze Górzysko—Striche w powiecie międzychodzkiem zjawił się dnia 7 bm. oddział młodzieży niemieckiej w liczbie 25 ludzi ubranych w bluzę brązową i spodnie koloru khaki, przypominające ubiór naszego przysposobienia wojskowego. Oddział ten zbliżył się do zapory granicznej i usiłował ją usunąć, szarpiąc nią na wszystkie strony, wskutek czego obluźniły się słupy. Wybrykowi temu przeszkodził polski strażnik graniczny, pełniący służbę na tym odcinku. Na widok strażnika oddział niemiecki oddalił się w stronę miasta Striche. W związku z powyższym zajściem odbyło się posiedzenie, w którym uczestniczyli ze strony polskiej starosta powiatu międzychodzkiego dr. Put, komisarz straży granicznej Widacki i sołtys Krygier z Gorzyska, ze strony niemieckiej zaś komisarz Bretschauer i starosta krajowy Hagedora. Protokół spisano w językach polskim i niemieckim. Komisja stwierdziła przewinięcie ze strony Niemców, to znaczy oddziału młodzieży. Strona niemiecka zobowiązała się naprawić szkodę.

Spór polsko-gdański o Gdynię

przedmiotem międzynarodowych obrad.

Pozycja Polski w każdym razie silna.

Gdańsk, 28. 4. (PAT.) Eksperti, wyznaczeni przez sekretarjat Ligi Narodów dla zbadania prawnego sporu o Gdynię przesłali wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów dwie opinie: jedną wydaną przez Belga Hostiega i Anglika Williamsa, drugą wydał były norweski minister spraw zagr. Raestad. Wszyscy trzej eksperti wprawdzie przyznają, że będąca przedmiotem sporu decyzja byłego wysokiego komisarza Ligi Narodów generała Hackinga w sprawie używania portu gdańskiego jest obowiązująca, różnią się jednakże w pojmowaniu rozciągłości zobowiązań Polski. Wszyscy eksperti zgodni są co do tego, że rząd polski ma niewątpliwie prawo utrzymywać inne porty na wybrzeżu bałtyckim. Hostieg i Williamsa uważają, że zobowiązanie wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę ma charakter ogólny, zaś Raestad przychodzi do wniosku, że zobowiązanie to dotyczy jedynie dziedziny kolejowej i po-

nadto nie ogranicza suwerenności państwa polskiego w dziedzinie zarządzeń, dotyczących używania portu. Zdaniem Raestada, ewentualna decyzja Ligi Narodów, określająca bliżej treść polskich zobowiązań nie może być powzięta bez ściślejszej współpracy ze stronami zainteresowanymi, a w szczególności z rządem polskim. Ponadto Raestad zaznacza, że zobowiązania Polski nie rozciągają się ani na tranzyt, ani na ruch pasażerski, ani na emigrację, ani na reemigrację. W końcu Raestad podkreśla także, że Gdańsk nie ma prawa domagać się, aby rząd polski przedsięwziął jakiegokolwiek środki, utrudniające portowi polskiemu wolną konkurencję z portem gdańskim. Wydanie dwóch opinii stwarza bardzo skomplikowaną sytuację w sporze i wymagać będzie prawdopodobnie dalszych zarządzeń proceduralnych ze strony wysokiego komisarza lub Ligi Narodów.

Urzednicy bronia sie.

W projekcie list otwarty. — Strajk niewykluczony. — Solidarność stolicy z prowincją.

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). Wczoraj obradowała w Warszawie centrala Związków Urzędników Państwowych oraz centrala Związków Urzędników Samorządowych w związku z obniżką płac o 15%. Jak wiadomo rada okręgowa upchwaliła możliwość strejku protestacyjnego, przedtem jednak chcą urzędnicy wyzyskać jeszcze jedną możliwość wpłynięcia na rząd. Mianowicie uchwalono po dłuższej dyskusji brzmienie listu otwartego do rządu i społeczeństwa.

List ten rozprawia się na początku z niezgodniami ze stanem faktycznym motywami obniżki płac, zawartymi w komunikacie prezydium Rady Mini-

strów. W komunikacie była bowiem mowa o rzekomej niższej cen. Następnie list omawia szczegółowo skalę płac w Polsce oraz zagranicą, tak samo kosztu utrzymania. Część trzecia dotyczy skutków, jakie pociągnąć musi obniżka płac urzędniczych przez zmniejszenie spożycia towarów i artykułów pierwszej potrzeby.

Jak wiadomo grozili komunalni urzędnicy warszawscy strejkiem, który jednak stracił swoją rację wobec wypłacenia całej pensji w dniu 1 maja. Krąży jednak następujące pogłoski, zdające się odpowiadać rzeczywistości: o toż rząd miałby przeprowadzić obniżkę we wszystkich miastach a dopiero na koń-

szcze pełnej lojalności wobec Narodu. Wyżej stawia on doktrynę i interesy międzynarodówki, niż interes Państwa i Narodu. Bliższym mu jest towarzysz Vandervelde, który nam w r. 1920 amunicję wstrzymał, niż Polak z pod innego sztandaru partyjnego. Podobnie w polityce wewnętrznej idzie on w zwartym froncie z mniejszościami przeciwko wia-

cu przeprowadzić redukcję poborów w stolicy. Motywem takiego postępowania ma być obawa, że w razie natychmiastowej obniżki pensji w Warszawie wybuchnie strejk pracowników, który objąłby całą Polskę, ale związki warszawskie oświadczają, że nawet w razie otrzymania w Warszawie dotychczasowej wysokości pensji ogłoszą bezwarunkowo strejk, jeżeli pensje urzędników samorządowych w innych miastach będą obniżone. Na razie centrala urzędników samorządowych prowadzi akcję protestacyjną i pokojowymi środkami stara się przekonać koła miarodajne o niecelowości i szkodliwości zarządzonej obniżki.

snemu Narodowi. Co do doktryn społeczno-ekonomicznych, to życie wykazało już aż nazbyt namacalnie ich błędność, nawet w umiarkowanej formie t. zw. etatyzmu. Nie wzmocnienie socjalistycznych zasad, ale gruntowne zerwanie z nimi — przy pełnym zachowaniu a nawet wzmocnieniu zasad społecznych, stormulowanych w encyklice „*Reformae novae*”, może nas jedynie wprowadzić na drogi normalnego rozwoju. Przewidywaniem jednak socjalizm jest oficjalną reprezentacją **nowopogańskiego** poglądu na świat i zasadniczym wrogiem tego, co dla nas jest wartością najwyższą, religii Chrystusowej.

Nie możemy też w żaden sposób — jakby tego P. P. S. pragnęła — wracać do dawnego sejmowładztwa, niczem niekierowanego — ani oprzeć się na lotnym piasku politycznym. Niestety masy nie myślą logicznie, tylko reagują odruchami a Sanacja robi wszystko co w jej mocy, by Polskę pchnąć na tory — hiszpańskie. Od nadmiernego nacisku, od rozbijania niezależnych organizacji i rozkruszania niezależnych charakterów — do anarchii jest tylko jeden krok. Nie można większej szkody wyrządzić tak słusznej idei silnych rządów, jak przez praktyczną demonstrację (pokaz) ich spaczenia. A socjalizmowi nie można było większej wyrządzić przysługi, jak wyciągając z jego szeregów wszystkich ludzi słabych i karjerowiczów. **Biada Polsce — jeżeli nie odrodzi się w porę potężny i niezależny ruch chrześcijański - społeczny.**

Dr. A. N.

Pogrzeb ofiar katastrofy pod Lille.

Paryż, 28. 4. (PAT.) Wczoraj w miejscowości La Bassee w pobliżu Lille odbył się pogrzeb ofiar katastrofy zderzenia się pociągu z autobusem w Vicres, która jak wiadomo wydarzyła się w ubiegłym tygodniu. **Wśród 30 osób, które odniosły rany są Polki Wojciechowska, Józefa Marciniak, Wiktorja Kasperkowiak, Helena Kołodziejek, siostra zabitej Kazimiera Kołodziejek, Anna Rosiak, Helena Domańska, Marja Siejak, Marja Dolatowska, Wiktorja Nowacka i Straszna Aniela.**

Gdynia wita brać jugosłowiańską.

Gdynia, 28. 4. (PAT.) Dziś przybyła z Poznania wycieczka jugosłowiańska w liczbie 70 osób pod przewodnictwem prezesa ligi porozumienia polsko-jugosłowiańskiego ks. Kneblewskiego i dyrektora kongresu Moczydłowskiego oraz prezydium ligi. Wycieczkę na dworcu powitał w imieniu komisarza rządu p. Zakrzewski, w imieniu gości jugosłowiańskich odpowiedział dr. Stelc, kustosz muzeum w Lublanie. Po śniadaniu wycieczka zwiedziła miasto, a następnie wzięła udział w akademii, wydanej przez zarząd miasta na cześć gości.

Słowiańskie zbliżenie literackie.

Warszawa, 28. 4. (PAT.) Dziś o godz. 12,45 przybyła do Warszawy delegacja czechosłowacka na zjazd porozumienia literackiego polsko-czechosłowacko-jugosłowiańskiego, a mianowicie Edmund Konrad-prezes Penklubu czechosłowackiego i wybitny autor dramatyczny oraz dr. Bohumil Wydra-literat, publicysta i tłumacz dzieł literatury polskiej.

Jak łatwo można wpaść w podejrzenie.

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.) Wielką sensację wywołał w Warszawie proces byłego dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, a obecnie adwokata Murczyńskiego, oskarżonego o łapownictwo. Chodziło mianowicie o to, że firma „Polska Riviera” w Gdyni złożyła swojego czasu do Banku Gospodarstwa Krajowego podanie o pożyczkę hipoteczną w wysokości 120.000 zł w zlocie. Sprawa została załatwiona pospiesznie a jak twierdzi akt oskarżenia, ponieważ dyrektor Murczyński otrzymał łapówkę w postaci niżki za pobyt nad morzem. Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że niżkę otrzymał od dyrektora „Polskiej Rivieri” Pikuszyńskiego dlatego, ponieważ zna go od 20 lat i żyje z nim w stosunkach bardzo przyja-

Przed czerwonym świętem w stolicy.

Arsenał pałek gumowych. — Spodziewanych sześć pochodów. — Bolszewicki hufiec akademicki.

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.) W związku ze spodziewanymi manifestacjami w dniu 1 maja otrzymała jedna z firm warszawskich zamówienie na 500 pałek gumowych z obowiązkiem dostarczenia ich w dniu 29 kwietnia.

Termin zebrań oraz trasy pochodów partyj socjalistycznych zostały już ostatecznie ustalone. Trasy zostały ustalone tak, aby nie zachodziła obawa, ażeby wrogie sobie partje mogły się spotkać. Partyj wrogich jest 6, z tego

3 żydowskie.

Na terenie uniwersytetu rozdali „rewolucyjni akademicy” wyższych uczelni Warszawy, ulotkę, w której nawołują niezamożną młodzież akademicką do udziału w pochodzie. Ulotka ta wylicza cały szereg „grzechów burżuazji” i zachęca do samobrony przeciwko atakom policji, pojówek korporantów oraz młicij P. P. S. i B. B. S. (To młode gniazdo komunistyczne powinno być radykalnie wypalone. — Red.).

Czesi podziwiali z bliska kulturę polityczną Niemiec.

Awantury praskich hitlerowców na odczycie Loebego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 4. „Serdeczne przyjęcie” zgotowali prezydentowi Reichstagu Loebemu jego rodacy Niemcy zamieszkałi w Pradze. Loebe przyjechał do Pragi i wygłosił wczoraj w sali giełdy produktowy wykład p. t. „Faszyzm a demokracja” i bezzwłocznie po rozpoczęciu przemówienia doszło do skandalicznych zajść.

Niemiecy narodowi socjaliści, będący obywatelami czechosłowackimi, przeważnie młodzi studenci, poczęli rzucać

na salę bomby cuchnące i Izawięce, oraz strzelali ze straszaków, siejąc wśród zgromadzonych panikę.

Wśród nieopisanego wrzawy Loebe zmuszony został do przerwania odczytu, aż do czasu póki awanturujący się narodowi socjaliści wyniesieni zostali ze sali. Zajście to jest o tyle charakterystycznym, że rozgrywało się w oczach czeskiej publiczności, która miała możliwość przekonania się jak w praktyce wygląda jedność niemiecka. AR.

Znowu napad.

Gdańsk, 29. 4. (PAT.) Nocy onegdajszej o godz. 1 obywatel polski Moszek Murawa napadnięty został przy domu, w którym mieszka na Heilige Geiststrasse przez ukrytych w pobliżu osobników, ubranych po cywilnemu. Jeden z nich zapytał czy jest on Polakiem, rosjaninem lub żydem. Gdy Murawa odpowiedział, że jest Polakiem, napastnik uderzył go kilkakrotnie twardym narzędziem w głowę, tak, że padł on na ziemię, zalewając się krwią i tracąc przytomność. Leżącego na ziemi napastnik jeszcze dwukrotnie kopnął, wypowiadając przytem kilka słów, z których

Murawa zrozumiał tylko słowo „Nazi”. O wypadku zawiadomiona została policja, która spisała protokół, kierując ciężko rannego do lekarza. Ten ostatni nałożył mu opatrunek i wystawił świadectwo lekarskie, stwierdzające, że Murawa otrzymał kilka uderzeń twardym narzędziem w głowę, co spowodowało głęboką ranę. Napastnik znany jest z widzenia napadniętemu. Bawił on stale w towarzystwie syna kapelusznika Bauera, który jest znanym hitlerowcem. Zapytany o nazwisko swego kolegi Bauer oświadczył, że może je podać tylko policji.

Kolarski bieg sztafetowy Gdynia — Katowice rozpoczęty.

35 odcinków. — 825 km. — Ukończenie biegu 2 maja.

Gdynia, 28. 4. (PAT.) Dnia 28 bm. o godz. 18 na moło pasażerskim w obecności przedstawicieli władz odbyło się uroczyste zacerpnienie wody z Bałtyku i doręczenie jej kolarzom Kowalskiemu Janowi i Jaworskiemu Wacławowi, którzy z okazji 10-lecia powstania śląskiego rozpoczynają z Gdyni bieg sztafetowy kolarski. Po przemó-

wieniu przedstawiciela Związku Obrony Kresów Zach. ampułki z wodą i specjalnym aktem, zaopatrzoną w pieczęć władz miejskich zostały doręczone kolarzom przy dźwiękach hymnu narodowego. Trasa biegu sztafety podzielona jest na 35 odcinków i wynosi 825 km. Trasa wiedzie z Gdyni przez Kartuzy do Poznania.

Powodzią dotkniętych tysiące ludzi.

Kołacze już głód. — Obawa chorób epidemicznych.

Białystok, 28. 4. (PAT.) Niebezpieczeństwo dalszego przyboru wody na Niemnie dotychczas trwa. Wsie Rybaki i Zamościny są całkowicie zalane. W Druskienikach zalany został nowo wier-

zony szyb oraz dom zdrojowy. Wskutek wystąpienia z brzegów Zelwianki (dopływ Niemna) miasteczko Zelwie jest zalane.

Druja, 28. 4. (PAT.) Druja znajduje się pod wodą. Zatopionych jest 450 domów. Grasuje epidemia duru. Komunikacja została przerwana. Elektryczność została przerywana. Daje się odczuć brak żywności. Poziom wody na Dźwinię jest o 14 metrów wyższy od normalnego. Woda przybiera w dalszym ciągu. Minister pracy i opieki społecznej przeznaczył 50.000 zł na niesienie doraźnej pomocy

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 28. 4. (PAT) P. Prezydent Rzplitej powrócił w dniu dzisiejszym przed południem ze Spawy do Warszawy.

Włocławek, 28. 4. (PAT) Na polach majątku Świerczyn pod Nieszawą opadł balon niemiecki z trzema pasażerami, którzy wyszli z przygody bez szwanku. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz policyjnych i wojskowych z Włocławka.

Zapowiedź marsz. Piłsudskiego, iż pieniędzy nie da — ziściła się.

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.) Już kilkakrotnie donosiliśmy, że wicemarszałkowie poprzedniego Sejmu zwrócili się do ministra skarbu z żądaniem wypłacenia im zaległych poborów za okres po rozwiązaniu sejmu do nowych wyborów. Obecnie otrzymali oni od ministra Matuszewskiego odpowiedź negatywną i prawdopodobnie wystąpią ze skargą do Najwyższego Trybunału.

Marynarz Jerzyk na wolności.

Gdynia, 28. 4. (PAT) Dziś wieczorem przybył do Gdyni marynarz ze statku „Kopernik” Jerzyk, więziony w Gdańsku w związku z napadem na statek przez hitlerowców.

Prymas Polski wyjechał do Rzymu.

Warszawa, 29. 4. (PAT) Dnia 28 bm. wyjechał do Rzymu na uroczystości związane z 40-letnim obchodem ogłoszenia encykliki *Rerum Novarum* ks. kardynał prymas dr. Hlond. Ks. prymasowi towarzyszy w podróży sekretarz osobisty ks. kanonik Rutkowski.

Samobójstwo przemysłowca.

W pociągu na linii Toruń—Warszawa postrzelił się w twarz w zamierza samobójczym p. Florjan Zenker, właściciel młyna i tartaku w Pruszczu k. Bydgoszczy. Ranny, którego stan jest groźny, przewieziony został do szpitala w Łowiczu. Powodem rozpaczyliwego kroku były kłopoty materialne i podatkowe.

Skandal w sejmie saskim.

Berlin, 28. 4. (PAT.) Sejm saski był dziś widownią skandalicznych zajść, wywołanych wystąpieniem posła hitlerowskiego Studentkowskiego.

W odpowiedzi na obelżywe ataki mówcy, który nazwał marksistów typowymi zbrodniarzami, obecni na sali socjaldemokraci i komuniści rzucili się w stronę trybuny.

Doszło do bójki między hitlerowcami i socjalistami, przyczem obie strony używały jako pocisków krzesel i pulpików. Studentkowski został w bójce spoliczkowany. Posiedzenie sejmowe zostało przez przewodniczącego zamknięte.

Poskramianie Madery.

Lizbona, 28. 4. (PAT.) Naczelny dowódca sił zbrojnych, któremu powierzono stłumienie rewolucji na Maderze wystosował do powstańców ultimatum, w którym domaga się złożenia broni do godz. 17.

O ile powstańcy nie zastosują się do wezwania, oddziały wojskowe i marynarki rozpoczną operacje wojenne bez uprzedzenia o tem.

Zmiany na placówkach konsularnych.

Konsul Tadeusz Borkowski z Paryża przejmując od 1 maja kierownictwo wicekonsulatu R. P. w Elku.

Dr. Brzeziński z Lille mianowany konsulem w Lipsku.

Konsul generalny w Lipsku Dr. Adamkiewicz mianowany konsulem generalnym w Montrealu (Kanada).

Rudziński Kazimierz z M. S. Z. mianowany attaché konsularnym w Pile. Tamże Gren-

dyszyński Kazimierz — zwolniony.

Wicekonsul Liczbliński Zygmunt z Elku — przydzielony do konsulatu R. P. w Lyonie.

Wicekonsul Mierzyński Władysław z Kwidzyna przeniesiony do centrali M. S. Z.

Generał Berenguer w więzieniu.

Madryt, 28. 4. (PAT.) Generał Berenguer (ostatni dyktator Hiszpanji) został osadzony w więzieniu. Jako obrońcę wybrał sobie brała słynnego lotnika Mello Franco (rewolucjonistę),

Liczne, burzliwe zjazdy warszawskie.

Urzednicy skarbowi w obronie plac. — Urzednicy miejscy nie godza sie na 15% obnizke. Urzednicy wojskowi solidaryzuja sie. — Proklamowany strajk wlaszcili taksowek i autobusow. — Nad czem obradowali buchalterzy. — 12.000 dziewczat w obronie kraju.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, w kwietniu.

W ub. niedziele odbylo sie w Warszawie plenarne zebranie zarzadu Centr. Stow. Urzednikow Skarbowych przy udziale delegatow z calej Polski. Zjazd potepil ostatnie zarzadzenia rzadu, jak: zmianę ustawy emerytalnej, wstrzymanie awansow, a w szczegolnosci 15% obnizke poborow urzedniczych. Stwierdzono, iz rząd nie wyczerpal wszystkich drog, prowadzacych do zlagodzenia kryzysu, a poszedl po linji najmniejszego oporu.

Postanowiono zwolac protestacyjny zjazd delegatow kól S. U. S. z calej Rzeczypospolitej na dzien 17 maja br.

Pracownicy miejscy na zjezdzie delegatow kól powincjonalnych, który sie odbyl ub. niedziele w Warszawie, zdecydowanie przeciwwstawili sie proponowanej obnizce plac o 15%. Obrady ujawnily niezwykle jednolite i zdecydowane stanowisko pracownikow miejskich Rzplitej. Zarzad glowny Zw. pracownikow miejskich uchwalil — wezwac prezydium zwiazku do podjecia wspolnej akcji w porozumieniu z innymi organizacjami i uzycia w tym celu wszelkich rozporzadzalnych srodkow, nie wyluczajac w ostatecznosci strajku.

Niezwykle burzliwy przebieg mialy obrady zjazdu delegatow pracownikow biurowych, handlowych i przemyslowych. Wieksość delegatow wyrazila Centr. zarzadowi wyraźne niezadowolenie, gdyż władze centralne organizacje pracownikow umyslowych, niedostatecznie bronily interesow grupy prywatnych (kontraktowych) pracownikow państwowych. Obradom przewodniczył p. Lgocki z Poznania.

Uchwalono zmianę statutu, idacą w kierunku wzmocnienia sprawnosci zwiazku, przyczem postanowiono nie przyjmowac do zwiazku zydow, jako czlonkow organizacji.

Demonstracyjny wniosek o zmniejszeniu skladek na rzecz centrali nie zostal uchwalony wprost ze wzgledow formalnych.

W ub. niedziele w Warszawie odbyl sie wielki zjazd wlaszcili dorozek samochodowych z calej Polski przy udziale 2.500 osob. Nowy podatek drogowy wywolal zrozumiale wrzenie wsród pracownikow i przedsioborcow ruchu samochodowego. Proceder zarobkowy dorozek samochodowych dokonywany jest nie na szosach i drogach państwowych, lecz prawie wylacznie na brukach miejskich, a zatem wlaszcili taksowek sa zdania, ze nie jest slusznym wyznaczanie im oplat za zuzycie drog i to w tak wielkiej wysokosci. Taksowki natomiast ponoszą specjalne cięzary na rzecz miasta, w którym kursują.

W dyskusji podnoszono, iz wobec tak wysokiego podatku drogowego bedziemy mieli wkrótce dzięki tej ustawie drogi naj-

noszą specjalne cięzary na rzecz miasta, w którym kursują.

W dyskusji podnoszono, iz wobec tak wysokiego podatku drogowego bedziemy mieli wkrótce dzięki tej ustawie drogi naj-

Agitacyjna rycina w prasie niemieckiej.



Prasę niemiecką obiega powyższa rycina miasta Gdańska z prezydentem Senatu gdańskiego Ziehmem u góry i naszym ministrem Strasburgerem u dołu. Niemcy podnoszą krzyk, że Polska celem ochrony mieszkających w Gdańsku obywateli polskich chce wprowadzić do Gdańska swoją policję, co oznaczałoby koniec niezaleznosci Wolnego Miasta.

Możnaby przeciw takiemu ujmowaniu

sprawy przez Niemcy kategorycznie wystąpić, gdyby... gdyby nasza policja nie miała kilka bardzo przykrych zajsów w niedawnej przeszlosci swojej. Bo wprowadzenie spręzyszej i uczciwej policji, byłoby dobrodziejstwem dla tego miasta, gdzie w jasny dzień masakruje się ludzi, a policja zamiast znanych bandytów, aresztuje ofiary, a sąd gdański w swej hakatycznej zacieklosci skazuje je na dobitkę w więzienie.

lepsze na świecie, ponieważ — nikt po nich nie będzie już jeździł. Przedewszystkiem właściciele autobusow nie wytrzymają takiego opodatkowania. Polska dziś liczy 70.000 zawodowych kierowców, w których najżywniejszym interesie leży rozwój ruchu samochodowego.

Zasadniczy referat w tej materji wyglosil p. St. Giernakowski. W dyskusji wszyscy mówcy wypowiedzieli się przeciwko nadmiernemu obciążeniu taksowek i wysuneli projekt opodatkowania zuzytej benzyny. Postanowiono raz jeszcze zwrócić się do Min. Robót Publ. o nowelizację ustawy drogowej. Celem zaprotestowania przeciwko ignorowaniu wnioskow reprezentacji Zwiazku Zwiazkow, postanowiono proklamowac przez jeden dzien strajk. Dnia tego taksowki i autobusy nie będą czynne w calej Polsce. W końcu nie zgodzono się na kupno nowych czapek i umundurowani dla warszawskich szoferow, które proponuje magistrat stolicy.

Również ub. niedziele obradowal w Warszawie Zjazd ogólnokrajowy buchalterow przy udziale powyzej 500 delegatow. Zjazd zagail prezes Polskiego Zwiazku Buchalterow rzeczoznawcow p. A. Szyller. Na marszałka zjazdu powolano p. prof. St. Lipińskiego. Zasadniczy referat o ochronie tytułu i zawodu buchaltera w Polsce, wyglosil p. St. Wojciechowski.

Uchwalono rezolucję, domagającą się ustawowego opreślenia minimum kwalifikacji dla buchaltera dyplomowanego.

W poczet buchalterow dyplomowanych przyjmowane będą, według projektu, osoby, posiadające wyższe wykształcenie, względnie średnie, specjalnie handlowe, 5 lat praktyki zawodowej i które zdadzą egzamin przed specjalną komisją. Osoby, które nie posiadają odpowiedniego wykształcenia w okresie przejściowym, muszą wykazać się 10-letnią praktyką zawodową. Zjazd obradowal włącznie do wtorku dn. 28 bm.

Na niedzielnym warszawskim zjeździe prezesow 45 kól Zw. pracownikow administracji wojskowej obradowano nad sprawą obnizki plac. Zjazd powyższy po długiej dyskusji uchwalil pełną solidarność z akcją centrali ruchu zawodowego pracownikow państwowych, samorządowych i prywatnych w obronie dotychczasowych plac pracownikow państwowych. Uchwały zjazdu pozatem dotyczą wylacznie wewnetrznego życia organizacji.

Niedzielny Wszechpolski Zjazd Przysposobienia Kobiet, który się odbyl w Warszawie, rozpoczel nabozenstwem, odprawionem w kościele garnizonowym. Zjazd zagaila przewodniczaca zarzadu naczelnego organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju, witając gości i licznie przybyle

Marek Romański.

31

W cyklu „Pod znakiem Szatana“.

Czarny Trójkąt

Powiesc.

(Ciag dalszy.)

— Nigdy sie bez niego nie ruszam, jak rzekl pewien glosny kasiarz, gdy przy aresztowaniu znaleziono przy nim narzedzia jego fachu. Na rozkaz panie naczelniku.

Durski glos zniżył tak, że ani lekarz ani Solski nie słyszeli, co mówił.

— Staniesz kilka krokow za ławką, na której siedzi garbus i gdy zakaszle, wystrzelisz w powietrze. Tu już nie uda się symulacja. Jeżeli człowiek ten słyszy...

— Rozumiem, panie naczelniku.

Solski i dr. Lamot domyślili się, o co chodziło szefowi policji, choć nie słyszeli jego rozmowy z Szprotem. Pełni zainteresowania wpili wzrok w garbusa, który wrócił do dawnego zajęcia obgryzania swych paznokci.

Durski stanął za biurkiem i zakaszlał lekko.

Wywiadowca, który ustawił się tak, że garbus nie mógł go widzieć, szybkim ruchem dobył z kieszeni brownig i odwiódl bezpiecznik.

Huk rewolwerowego strzalu odbil się o ściany niewielkiego pokoju.

Dr. Limot podniósł ręce i zaslonil sobie uszy. Uczynil to prawie równocześnie ze strzałem. Nie znosil wszelkiego halasu. Mimo to, poczelo mu dzwonic w uszach od detonacji.

Garbus jednak nawet nie drgnal na-

wet, tylko, gdy ostry zapach prochu rozszedl się po pokoju, podniósł leniwym ruchem głowę, rozejrzal się wokoło i pociagnal kilka razy nosem.

Solski rozložyl bezzadnie ręce. Szprot wzruszył ramionami.

— Ten człowiek jest faktycznie głuchoniemy. — zawyrokowal Durski.

— A jeżeli symuluje, jest to najgęnjalnniejszy symulant jakiego spotkałem w życiu i zarazem człowiek o nerwach jak postronki.

Aspirant Solski spojrzal pytajaco na swego szefa:

— Co z nim zrobimy? — zapytal.

Durski namyslal się przez chwile. W tej calej historii z głuchoniemym istniała dla niego ta sama drażniaca tajemnica, którą chcial rozwiadczać Solski. Streszczala się ona w pytaniu: skąd garbus wszedl w posiadanie fotografii narzeczonej Hurwicza? Kto wie, może rozświetlenie tej tajemnicy daloby jakies pozytywne wyniki, któreby pchnęlo wrescie śledztwo na zdecydowane tory.

Szef policji zwrócił się do Szprota.

— Proszę wyprowadzić aresztowanego!

Szprot pociagnal garbusa za sobą. Poszedl bez jakiegokolwiek oporu. Edward Durski podszedl do biurka i ujal w ręke fotografie panny Zaleskiej. Podniósł ją do oczu i poddal skrupulatnemu badaniu. Fotografia była solidnie podniszczona, najwidoczniej garbus nie odnosil się do niej z pietyzmem, jakiego warta była fotografia tak pięknej kobiety. W kilku miejscach na fotografii widnialy tłuste odbitki palców głuchoniemego, znać garbus dość często wydobylal fotografie z kieszeni i przypatrywal się jej, chcąc wryć sobie w pamięć rysy dziewczyny.

Durski obrócił fotografie na drugą stronę. Była ona naklejona na szaroniebieskim kartoniku, na którym jednak bysre oczy komisarza dojrzaly zatarty nieco napis, tem mniej widoczny, że nakreślony niebieskim atramentem. Była to data. Kobięca ręka wypisala na kartoniku dzień, miesiac i rok. To było wszystko.

Szef policji w milczeniu pokazal ów napis Solskiemu.

— Nie znam pisma panny Zaleskiej, ale zaryzykuje twierdzenie, że jest to jej charakter. Są więc dwie możliwości, albo pannie Zaleskiej skradziono tę fotografie, na której naznaczyla sobie poprostu datę dokonania tego zdjecia, albo datę tę napisala ona ofiarujac komus tę fotografie i od tego kogos tą, czy inną drogą, fotografie ową zdobyto...

Dr. Limot uśmiechnal się.

— Jeżeli by tak było w jakimże celu musianoby kraść lub zdobywac fotografie tej pani.

— Chociazby po to, by ją śledzić.

— Pięknie! Gdybym jednak ja miał kogos śledzić, nie używalbym do tego celu potwornie wstrętnego garbusa, którego ohydna sylwetka musi sobie zapamiętać każdy, kto go raz ujrzy. Przeciez to jest stara reguła, że im bardziej człowiek jest niepozorny, im bardziej przecietnego wyglądu, tem łatwiej może łazić za kimś krok w krok, pozostajac niezauważonym.

Durski przymrużył oczy.

— Doprawdy, doktorze, żaluje, że nie mogę nazwac pana swym kolegą. Gdyby pan znal Conan Doyle'a, jego Sherlock Holmes miałby inną powierzchownosc. Ma pan zupełną rację.

Dr. Limot pochylil głowę, jakby dziekujac za uznanie. Zrobil jedną rzecz, jaka mu pozostawala, wziął słowa Durskiego za dobrą monetę. Cóż robić? Miał już takie przyzwyczajenie, że lubil zawsze wylapywac błędy w rozmowaniach urzednikow policji. Myślal niezwykle logicznie i wyprowadzal wnioski z matematyczną wprost ścisloscia, ciesząc się, jak dziecko, które splata figla, gdy zbil z tropu ktoregos z urzednikow. Tak bylo i tym razem.

Solski wmieszal się szybko do rozmowy, chcąc pokrywac niemily incydent.

— Nie jest wylaczone, że fotografia ta zostala skradziona z mieszkania Hurwicza.

— Kiedy?

— W noc zbrodni...

— Przez kogo? — zapytal znów niepoprawny lekarz.

— Przez tego, kto zabil.

— Smiala tezal! — mruknal Durski, poczem dodal glosniej. — Panna Zaleska, do której zwrócił się pan w tej sprawie, objaśni nas pewnie chętnie. A teraz załatwimy sprawę tego garbusa.

— Durski zadzwonil:

— Dawac tu Szprota szybko.

— Już jestem, panie naczelniku, jak powiedzial adwokat, spóźnwszy się o godzinę na sprawę, w której chodzilo o głowę oskarzonej.

— A więc słuchaj, przeklęty gadulo. To jest ważne zlecenie i, jeżeli pokpisz sprawę, twoja karjera weźmie w łeb.

Durski był ozywiony i wpadl nagle w dobry humor.

(Ciag dalszy nastapi.)

delegatki. Sprawozdanie z działalności O. P. K. złożyły pp. Płodowska i Nagórna. O. P. K. posiada 53 kół, w których przeszło 12.000 dziewcząt ćwiczy, jako hułce szkolne i pozaszkolne, zaprawiając się do służby w obronie kraju. W obecności marszałkowej Piłsudskiej wręczono dwa nowe sztandary przedstawicielkom kół we Lwowie i Stonimiu, odznaczonych za najlepsze wyniki pracy. Powzięto w końcu cały szereg uchwał w kierunku wzmocnienia działalności O. P. K. na całym terenie Rzeczypospolitej.

H. Sambor.

Żyjemy coraz dłużej!

Liczba zgonów w Polsce cofnęła się o 7 procent. — Przyrost ludności o pół miliona rocznie. — Polska liczy obecnie 31¼ miliona mieszkańców.

(n) Najnowsze dane statystyczne o ruchu naturalnym ludności na całym obszarze Państwa Polskiego wykazują za rok 1930 zawarcie 300.421 małżeństw, urodzeń 1.015.834, zgonów 490.370. Przyrost wyniósł 525.464.

W porównaniu z rokiem 1929 liczba małżeństw uległa zmniejszeniu o 1%, liczba urodzeń wzrosła o 1½%, liczba zgonów zmniejszyła się o 7%, spadając do normy dotychczas w Polsce nienotowanej. Spadek nastąpił na całym obszarze państwa.

Ogólny przyrost ludności zwiększył się o 11%, osiągając liczby nie notowane od roku 1925.

Według przybliżonych obliczeń, w Polsce na całym obszarze mieszka obecnie 31¼ miliona ludności; z tego przypada na województwa centralne 13 milionów, na województwa wschodnie 5 i pół miliona, zachodnie 4 i pół miliona, południowe 8 i ¼ miliona.

Gdzie był raj na ziemi?

Uczony angielski Bampfyld Fuller dochodzi na podstawie różnych obliczeń i poszukiwań do wniosku, że raj nie leżał, jak się to dotąd przyjmowało, ani w Mezopotamii ani w Egipcie, lecz na jakiejś wyspie wulkanicznej. Forma zębów ludzi z danej epoki jak i długość wnętrzości wskazują na to, że mieszkańcy rajy żyli jedynie z roślin, co jest możliwe jedynie w ciepłym kraju. Wulkany zaś były źródłem ognia, który ludzie pierwotni nauczyli się wykorzystywać dla celów pożytecznych.

Pytanie, gdzie był raj na ziemi, jest naszym zdaniem mało ważne. Cóż nam bowiem pomogą wszelkie dociekania, skoro raj jest stracony bezpowrotnie!

b.

Niekoncesjonowany lombard w Gdyni.

Obywatelowi, który przybył do Urzędu Skarbowego ostemplować umowę, odebrano za zaległe podatki pamiątkowy zegarek i papierośnicę. — Niska taksa. — Zegarek wartości 600 złotych — za 10 złotych.

(n) Przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego”, który bawił w ubiegłym tygodniu w Gdyni odpowiadając tam za kratai sądowymi za rzekomą obrazę właściciela firmy „Carbon”, niejakiego Pluszkiewicza, który w gazetach ofiarował bezrobotnym pracę a w rzeczywistości naciągał biedaków na złotówki za które posyłał im jakiś płyn do wzmocnienia podszew, doradzając, aby czynili to samo — a zarobią dużo pieniędzy, w kuluarach skromnego sądu, który w pięknej 50-tysięcznej Gdyni mogłyby narzeczcie posiadać gmach własny, okazalszy i przestronniejszy, zetknął się tam z Malajczykami i 100-procentowymi Gdynianami. Sąd redaktora uwolnił od winy i kary, uznając jego słuszne prawo do uzasadnionych ostrzeżeń. Przygodni znajomi zaś napowiadali mu dużo „niestworzonych” rzeczy.

Oto przybył poraz pierwszy do portu gdyńskiego statek z transportem ryżu, którego cała załoga składała się z ludzi „kolorowych”. Byli tam Chińczycy Hindusi, Malajczycy i Filipinczycy. Udawszy się na ład dostali się nieobeznani z terenem Malajczycy w ręce polskich „malajczyków”, którzy zaprowadzili ich do wesołych cór Koryntu i tam — ograbili. Sprężyna policja gdyńska w parę godzin po wypadku ujęła rzeźmieszków i odebrała im część łupu. Urządowani Malajczycy przyszli do urzędu podziękować policji i na swój sposób wyrażali jej swoje uznanie, klepiąc się po brzuchu i po łydkach.

Gdynia nie może narzekać na brak sensacji! Tego i owego (afery Mikulskiego) zamknęli za oszustwo, temu i owemu dali nadzór sądowy, widząc, że skrzywdzili go niesumienni odbiorcy towarów.

Opowiadają, że „korzeni” Kaszubi przekleli wszystkich przybyszów i dlatego na wybrzeżu im się nie powodzi. Kaszuba sam też się nauczył różnych wybiegów i kombinacji han-

Odpalona wdowa otruła swego kochanka.

Sublimat „uśmierającym środkiem” na ból głowy.

Włodzimierz Wołyński.
Sąd grodzki we Włodzimierzu Wołyńskim rozpatrzy zagadkową śmierć sekretarza sądu, T. Duszyńskiego, który mieszkał jako sublokator u wdowy, 42-letniej Olgi Dzikowskiej. Wdowa utrzymywała z nim stosunki miłosne.

Po kilku dopiero miesiącach, Duszyński

znużony sobie widząc kobietę, zaczął darzyć sympatią pewną nauczycielkę, co było przyczyną ciągłych kłótni pomiędzy sublokatorami a Dzikowską. Któregoś dnia go spodni, wpadłszy w gniew, chwycił ją za kark i zasłabł z płynnem i zawołała: **To będzie dla pana!**

Duszyński postanowił wyprowadzić się,

a rozkochana kobieta uplanowała chytrze zbrodnię. Napaliła silnie w piecu, pragnąc wywołać u sublokatora ból głowy, co umożliwiłoby jej podanie trucizny,

zamiast lekarstwa.

Duszyński, po złej przespanej nocy, obudził się z silnym bólem głowy i poprosił o wodę. Dzikowska zabrała Duszyńskiemu proszek na ból głowy, wyszła na chwilę do kuchni i powróciła stamtąd niosąc rozwinięty już paperek od „Kogutka” z jakimś proszkiem. Kiedy Duszyński wziął lekarstwo do ust, poczuł nagle piekący jego smak i chciał podany mu proszek wypluć, wówczas Dzikowska, podsuwając mu szklanke z wodą pod usta, zawołała: „Prędeż, prędeż!” — co też powolny kochałek uczynił.

Po kilku minutach poczuł się tak źle, że czempredziej narzucił na siebie ubranie i wybiegł na ulicę,

aby się ratować.

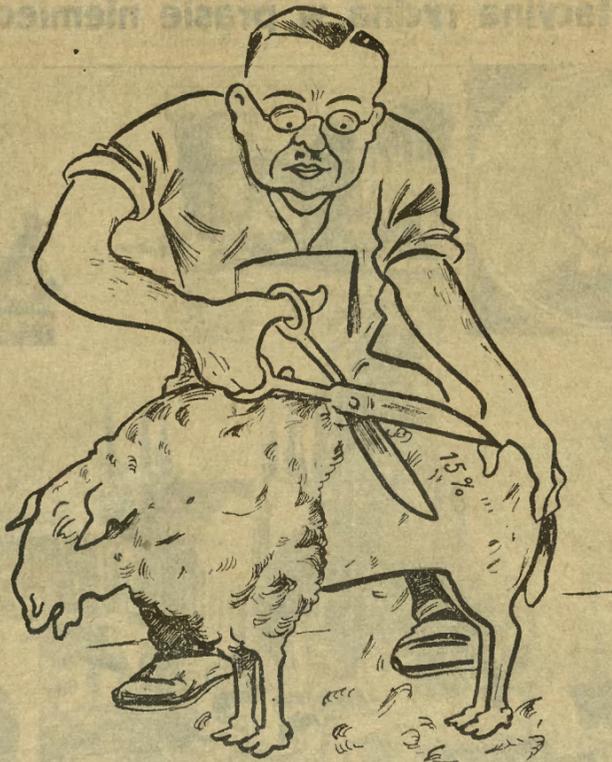
Oslabł jednak tak bardzo, że dowlókł się tylko do mieszkania akuszerki, niejakiej Jakowickiej, która wezwała do pomocy lekarza, poczem Duszyński wyjechał do Warszawy do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie w 12 dni potem zmarł.

Lekarz stwierdził śmierć wskutek otrucia. Dzikowska stanie niebawem przed sądem, oskarżona o otrucie swego sublokatora.

Jak się okazuje, swego czasu mieszkał u niej felczer weterynaryj, który posiadał zawsze w domu większą ilość sublimatu, zmieszanego z alunem. Prawdopodobnie tą mieszaniną Duszyński został otruty.

SOSNOWIEC. Komunistę skazany za agitację wyrotową na 2 lata więzienia. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Józefa Niewiadomskiego za agitację wyrotową na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw.

Strzyża podatkowa.



Minister Matuszewski przy robocie.

Skutki t. zw. „małżeństwa na wiare”.

Mieszkanie Juljanny Blechówny przy ul. Rybnej nr. 5 w Łodzi stało się w pewnym czasie miejscem kłótni i awantur. Cała kamienica o niczem innem nie mówiła, jak tylko o tem, że „narzeczony” Blechówny niejaki Władysław Naziembło w najstraszliwszy sposób ją maltretuje. Często słyszano jej płacz, a nawet rozpaczliwe jęki. Blechówna nosiła wszystko i nikomu się nie skarżyła. To jednak, co się

działo dnia 11 czerwca r. ub., poruszyło do głębi wszystkich mieszkańców domu. Jakies dzikie sceny odbywały się w mieszkaniu Blechówny. Sąsiedzi zaczęli nadsłuchiwać. Z początku słyszeli płacz Blechówny, potem krzyk Naziembły, wreszcie bijące i płacz siedmioletniego dziecka Blechówny. Widziano następnie, jak Naziembło wybiegł z mieszkania i więcej tam nie wrócił.

Po oddaleniu się Naziembły sąsiedzi wywarzyli drzwi i oczom ich przedstawił się straszny widok. Na łóżku w agonii przedśmiernej leżała Blechówna, a obok niej stał siedmioletni chłopiec i płakał.

Lekarz, po przeprowadzeniu badań powierzochnych, ustalił ciężką ranę ramienia, lecz prawdziwej przyczyny śmierci podać nie mógł. Dopiero analiza chemiczna wykryła, że Blechówna była otruta cjankiem potasu.

Dziecko tak opisał przebieg zajścia: Najprzód Naziembło uderzył matkę, a potem podał jakiś płyn w szklance i powiedział: „Pij, bo to woda”. Matka tego pić nie chciała i wówczas przemocą wlał jej płyn do gardła poczem szybko opuścił mieszkanie.

Przed sądem okręgowym 21-letni Naziembło nie przyznał się do winy, podając, że Blechówna popełniła samobójstwo.

Sąd okręgowy skazał Naziembłę na 12 lat ciężkiego więzienia, a sąd apelacyjny powyższy wyrok zatwierdził.

Zarząd główny Zw. Inwalidów Woj. obradował we Lwowie.

Lwów, 27. 4. (PAT) W niedzielę odbył się we Lwowie zjazd zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej, który trwał cały dzień. Omawiane były sprawy organizacyjne i zaopatrzeniowe. M. in. przedmiotem dyskusji była sprawa koncesji, a zwłaszcza sprawa przydziału składów soli na terenie Rzplitej. W tym kierunku uchwalono osobną rezolucję, w której inwalidzi domagają się większego uwzględnienia ich przy przydziałach. Uchwalono również rezolucję, protestującą przeciwko ostatnim wypadkom w Gdańsku.

Kadeci lwowscy biorą udział w uroczystości śląskiej.

Chcąc uczcić pamięć sześciu swych kolegów poległych w walkach o wyzwolenie Śląska, kadeci lwowscy w sile trzech kompanii wraz z tradycyjną chorągwią 63 roku licznie znaczną kulami, wezmą udział w uroczystościach dziesiątej rocznicy Powstania Śląskiego i dnia 1 maja o godz. 17,45 nadażą z Katowic audycję radiową, w której zobrazują kolejno: zapomocą muzyki i słowa wszystkie zbrojne czyny naszej Ojczyzny poczynszy od jej „ozbioru.

Parcelacja niemiecka na pograniczu polskim.

Z ogłoszonego planu osadniczego na Pograniczu wynika, że ma być rozparcelowane 8 majątków ziemskich o obszarze około 14.000 morgów ziemi. Majątki te są następujące: Szlachecka Róża (Adlig Rose), powiat Wałecz; Śmierdowo Krajeńskie (Schmirtenau), powiat Złotów; Podrózna, powiat Złotów; Grońsko (Grunzig), powiat Międzyrzecz; Fałaldia (Falkenwalde), powiat Skwierzyna; folwarczek Johannishof w powiecie babimojskim; Siersko (Schirzig), w powiecie Międzyrzecz i Wojnowo, w powiecie Babimost.

Powstać ma 205 nowych osad.

Wśród majątków powyższych dwa położone w powiecie złotowskim tj. **Podrózna i Śmierdowo-Krajeńskie** są domenami państwowymi. Dotychczas wśród robotników na tych domenach było bardzo wielu Polaków. Według wszelkiej sprawiedliwości i

według zasad, jakie mają być stosowane przy parcelacji pierwszeństwo przy nabyciu osad mają rodziny robotnicze zatrudnione na danym folwarku, oraz gospodarze i robotnicy zatrudnione na danym folwarku, oraz gospodarze i robotnicy z danej miejscowości, wogóle ludność miejscowa. Ale przepisy te są tylko na papierze i są stosowane do Niemców. **Polacy natomiast nie mogą kupić nawet kawałka ziemi.**

To samo jest na Pomorzu wschodnim na t. zw. Kaszubach. Tamtejszą wierną polską ludność chce się możliwie zmniejszyć i wprowadzić element niemiecki. W pow. Lębork ma być rozparcelowanych 5 majątków, a mianowicie: Nowa Wieś (Neuendorf), Rydlowo (Rieden), Borkowo (Gross Borkow), Dziecholino (Drechlin), Cewice (Zewitz), a w pow. Bytów dwa majątki: Udorp (Hygendorf) i Modrzewo (Moddrow).

Kardynał — antyrepublikaninem.



Najwyższy dostojnik kościelny w Hiszpanji, kardynał Segura, występuje bardzo ostro przeciw republikańskiej formie rządu i wzywa lud do wytrwania przy królu. Znawcy zaś twierdzą, że jeśli władzom republikańskim nie uda się pozyskać dla siebie duchowieństwa, to republika w Hiszpanji nie utrzyma się.

Aresztowanie Göbbelsa.

(Telefoniem od własnego korespondenta)

Berlin, 28. 4. Poseł narodowo - socjalistyczny do Reichstagu dr. Göbbels znany jako najbardziej krzykliwy i niepokorny w swych wystąpieniach agitator partyjny został ubiegłej nocy aresztowany w Monachjum w hotelu i następnie pod eskortą policyjną odstawiony do Berlina.

Aresztowanie nastąpiło na polecenie sądu okręgowego w Berlinie, gdzie Göbbels miał się w dniu wczorajszym stawić na terminie rozprawy, na którą otrzymał wezwanie. Göbbels, nie troszcząc się o wezwanie sądowe, wyjechał do Monachjum na konferencję przywódców partyjnych.

Nietykliwość poselska Göbbelsa została już poprzednio przez Reichstag uchylona. AR.

Nędza głośnego reżysera.

Awanturnicze dzieje twórcy filmu „Na zachodzie bez zmian“.

Ludwik Milestone, doniedawna nieznaną a obecnie głośny reżyser, dzięki filmowi „Na zachodzie bez zmian“ p/g Remarque'a, opowiedział reporterowi dziennika amerykańskiego dzieje swojej kariery, które przypominają raczej fantastyczny film, niż rzeczywistość.

„Nazywam się właściwie Milsztejn, urodziłem się w Odesie. Ojciec mój był zamożnym kupcem, dzięki czemu mogłem studiować zagranicą. Gdy miałem już skończyć uczelnię, przed wakacjami ojciec przysłał mi większą sumę pieniędzy na przyjazd do domu.

Ale zamiast wyjechać do Odesy, zawędrowałem za namową przyjaciela awanturnika wprost do... Nowego Jorku.

Pierwsze wrażenie nie było zbyt miłe. W milionowym mieście, wśród „drapaczy chmur“ samotny młody człowiek, z niedokończonymi studjami i — co najgorsze — bez centa przy duszy...

Natychmiast zorientowałem się, że niema na co czekać. Ojciec odmówił udzielenia jakiegokolwiek choćby pożyczki. Przypadkowo trafiłem do wytwórni filmowej, gdzie nauczono mnie sklejać taśmę.

Zarabiałem od 3—5 dolarów dziennie i od tej chwili nie groziła mi już śmierć głodowa.

Tak mijały lata. Powoli zapoznawałem się z innymi działami pracy, aż w końcu zostałem pomocnikiem reżysera.

Właściwie do filmu Remarque'a nie zajmowałem się reżyserją: czasem tylko w zastępstwie reżysera tworzyłem kilka epizodów.

Na pytanie pańskie, co mi oddało największą pomoc w karierze, odpowiem krótko: „Nędza“!

Tyle Milestone o sobie. Jest to wogóle jedna z najoryginalniejszych postaci amerykańskiego świata filmowego.

Po niesłychanym powodzeniu „Na zachodzie bez zmian“ wszystkie wytwórnie zaczęły się ubiegać o jego współpracę.

Zegar obwieścił śmierć zegarmistrzowi.

Monachjum. W Monachjum w małej izdebce starego domu mieszkał pewien zegarmistrz. Był on nie tylko doskonałym rzemieślnikiem, ale także entuzjastą swoich zegarków.

Z pośród wszystkich zegarów otaczał zwłaszcza jeden najczulszą opieką. Był to zegar, skonstruowany w Paryżu w roku 1872.

Gdy wybijał godzinę, otwierała się w nim furka i wychodził z niej kościotrup

z kosą w rękę, symbolizujący znikomość czasu. Gdy zegar kończył wydzwaniać godzinę, kościotrup zniknął w jego wnętrzu, a furka się zatrzaśniała.

Stary zegarmistrz nie pozwalał nigdy tknąć zegara żadnemu ze swych pomocników. Sam naprawiał wszelkie uszkodzenia i długie godziny spędzał, przysłuchując się jego poważnemu tykaniu.

Pewnego dnia zegarmistrz od rana

czuł się osłabiony. Leżał w łóżku i nie spuszczał oczu z tarczy starego zegara.

— Dopóki on chodzi, nic mi nie będzie... — mówił do otoczenia.

Rodzina uśmiechnęła się z politowaniem, nie chcąc zaprzeczać staruszkowi. Nagle zegar zaczął bić czwartą.

Po ostatnim uderzeniu otworzyła się furka, wyszedł kościotrup, ale w tej chwili w mechanizmie zegara coś trzasło. Kościotrup nie wrócił do wnętrza zegara, bo zegar stanął.

Jednocześnie zatrzymało się bicie serca staruszka.

Rodzina przejęta pietyzmem dla zegara, który obwieścił w tak szczególny sposób śmierć swemu właścicielowi, chciała go jako drogą pamiątkę naprawić.

Ale żaden zegarmistrz nie mógł tego dokonać. Mechanizm był całkowicie zniszczony.

O polskim litwinie Wirkusie — „królu“ murzynów na Haiti.

Dziwne przygody marynarza. — Pojął murzynkę za żonę i zdobył majątek.

Do domowych pieleszy w Dupont pod Pittstonem (w Pensylwanji) zawiął Faustyn Wirkus, były sierżant korpusu marynarskiego, który dziesięć lat spędził w służbie wojskowej w ciekawych i romantycznych okolicznościach. Wirkus był prawdziwym królem wśród ludności czarnej rasy na wyspie La Gonave, obok zatoki Gonaives, na zachodnim krańcu wyspy Haiti.

W roku 1926-tym wysłany przez komendę wojskową na wyspę La Gonave, gdzie wśród ludności czarnej były zamieszki, Wirkus przekonał się, że choroby dziesiątkowały ludność. Powrócił więc do głównej kwatery na wyspę Haiti i zabrał stamtąd różne lekarstwa — przeważnie olej rybcy i pigułki na uśmierzenie gorączki.

W krótkim czasie, dzięki jego zabiegom, chorzy zostali uleczeni a ludność miejscowa z wdzięczności okrzyknęła go swoim władcą.

Wirkus panował jako niepodzielny władca tej wyspy i nazwał się królem Faustynem II. Ożenił się z wdową-królową (murzynką), rządził przez trzy lata i dorobił się znacznego majątku.

Ostatnio skończył się jego termin służby i został odwołany z wyspy La Gonave i onegdaj powrócił do rodzinnej wioski Dupont, w pobliżu Pittstonu.

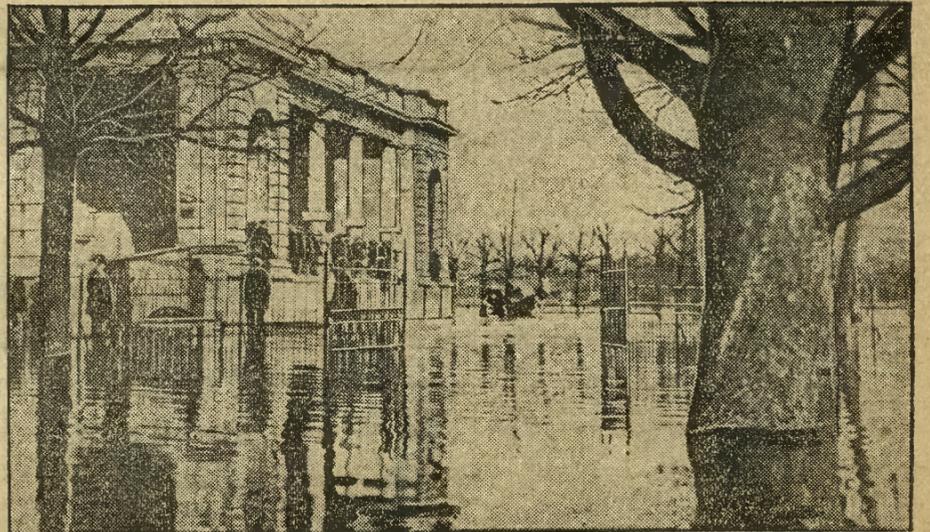
WILNO. Policja zatrzymała dwóch przemytników z transportem sacharyny. Znaleziono przy nich kilka sztuk fałszywych pięciocentówek.

Z gdańskimi hitlerowcami wytrzymać nie można.

Berlin, 27. 4. (PAT.) „Welt am Montag“ odpowiadając twierdzeniom prasy niemieckiej, jakoby zarzuty polskie przeciwko władzom gdańskim były nieuzasadnione, przytacza szereg wypadków, ogłoszonych przez organ zakonu młodych Niemców „Der Jungdeutsche“. Wypadki te stwierdzają zupełnie bierne zachowanie się policji gdańskiej w czasie napadu hitlerowców na przeciwników politycznych na obszarze W. M.

Gdańska. Staro taki — podkreśla dziennik — jest następstwem panującego obecnie w Gdańsku kursu polityki, odkąd rządy objął tam niemiecko-narodowy prezydent senatu Ziehm. Jeśli wykroczenia te możliwe są w stosunku do stuprocentowych nacjonalistów z opozycji młodoniemieckiej, to cóż dopiero znieść muszą od hitlerowców Polacy i członkowie partyj lewicowych w Gdańsku.

Powódź w Wilnie.



Oto ulica zamieniona w rzekę! O tej katastrofalnej powodzi w Wilnie donosimy naszym Czytelnikom codziennie. Już parę tysięcy osób znajduje się bez dachu nad głową.



Po zesłotygodniowej depresji pan Antoni promieniał znowu wszystkimi kolorami nadziei i radości.

— Pan, jak widzę, prędko przychodzi do siebie po każdej konfuzji życiowej.

— Redaktor ma na myśli obieccie moich poborów emerytalnych? Już załatwione!

— I ja myślę, że załatwione. Izba skarbowa z pewnością o panu nie zapomni. Ale na to niema rady. Trzeba przyciągnąć pasa.

— Do czasu tylko. Mam nadzieję, że nie bawem wrócić do moich dawnych poborów.

— A to jak?

— Pewien wpływowy sanator poradził mi, abym do kancelarji Pana Marszałka wniósł prośbę o niestósowanie tego rozporządzenia ministerstwa skarbu do mojej osoby.

— Niby z jakiego tytułu?

— Z tytułu mojej przynależności do partyj i moich zasług dla niej.

— Pan przynależysz do partyj (z przeproszeniem) jak gnój do krówiego ogona. Przecie ta obniżka emerytury tak na pana podziała, że chciałeś pan pozbyć się nawet zegarka z portretem marszałka Piłsudskiego, aby panu nie sanacji nie przypominało. Co zaś tyczy pańskich zasług dla stronnictwa, to słyszę o nich pierwszy raz.

— Moje zasługi są ciche, ale niemniej ważne. Naturalnie nie wykryłem zamachu na życie Pana Marszałka, nie danem mi było przyłożyć czynnie rękę do przewrotu majowego, ale zato stale i konsekwentnie pracowałem nad utrwaleniem tego gmachu, jaki...

— Jak go pan utrwałał, czem? gdzie i kiedy?

— Od samego początku należałem do partyj, czytałem tylko prorządowe dzienniki, głosowałem na jedynekę, na Maderę wysłałem dwie widokówki z gorącymi życzeniami dla dostojnego solenizanta, dzień św. Józefa obchodzę uroczystie, wierzę mocno w ideologję naszego Wodza, w jego poczynania i w jego zamiary na przyszłość. Czy wobec tego mam być traktowany na równi z każdym innym, nawet z opozycjonistą?

— Naturalnie! Wy, sanatorzy, musicie mieć zawsze waszą ekstrawurszt i żądacie wyjątkowych przywilejów dla siebie. Ale to nie wasza wina. Sprawia to panujący obecnie system, który fortytuje najłżejsze indywidualia lub kapitalnych głupców, byle dobrze posmarowany chleb dać przedewszystkiem swoim ludziom. Widzimy to

przecież przy obsadzaniu posad, przy awansach, przy rozdawaniu koncesyj na rozlewanie, hurtownie itd. To jest rzeczą znaną, że ponad kwalifikacjami fachowepi stoi u nas i gra decydującą rolę przynależność partyjna. Ale tak silnym atutem chyba ona nie jest, aby dla niej czy z powodu niej osobę pana wyłamywano z pod ogólnie obowiązujących ustaw.

Pan Antoni sposomniał.

— Redaktor zawsze byłeś i jesteś pesymistą.

— Przeciwnie. W tym wypadku jestem optymistą, jeżeli wierzę, że ta partyjna gospodarka nie posunęła się jeszcze tak daleko, aby obcinać pobory tylko niesanatorom. Gdzież byśmy wtedy zaszli?

— Troskę o to zechciej pan zostawić Panu Marszałkowi. Nietylko drogi Opatrzności, ale i drogi Pana Marszałka są niezbadane.

— Panie kochany, jeżeli gdzieś idę, to chcę widzieć i wiedzieć, dokąd. Naród nie jest dzieckiem, które nianka bierze za rękę i mówi: pójdziemy hajti! Przecież na dobrą sprawę nikt właśnie nie zna programu sanacji. A jeżeli rzeczywiście, jak to słyszeliśmy niejednokrotnie, jesteśmy narodem idjołów, to mamy jedną drogę przed sobą: do Świecia!

Policzki pana Antoniego podobne były do dwóch buraków.

— Redaktor zawsze tylko powątpiewasz, a ja wierzę mocno, i dlatego będę zbawiony. Dalej na ten temat nie chciał pan Antoni dyskutować.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Napad bandycki na śpiącego

W Falkowie (pow. gnieźnieński) dokonano niewykryty dotychczas sprawca napadu rabunkowego na mieszkanie Józefa Luczaka. Zadawczy śpiącemu tępem narzędziem 2 ciosy w głowę, rzucił się napastnik do rabowania rzeczy. Przygotowanego łupu nie zdołał jednak bandyta unieść, gdyż wskutek wszczętego przez nadpadniętego alarmu zmuszony był do ucieczki przez okno.

Maszyna obcięła palce kołodziejowi.

W Poznaniu interwenjowała pogotowie ratunkowe w pracowni firmy Leitgeber przy ul. Naramowickiej. Zatrudnionemu tamże 27-letniemu kołodziejowi Czesławowi Kubiakowi (Wierzbicice 32) uchwycił w pewnym momencie tryby heblarki lewą rękę odcinając wszystkie palce. Po opatrzeniu strasznych ran przewieziono pogotowie nieszczęśliwego do lecznicy miejskiej.

NOWAWIEŚ WIELKA. Z okazji uroczystości święta narodowego i dziesięciolecia powstania górnosląskiego, Tow. Powstańców i Wojaków w Nowej Wsi Wielkiej urządza w niedzielę, 3 maja uroczystą akademię i pochodną połączoną z zabawą ludową, która odbędzie się w sali drh. Węglarskiego w Nowej Wsi Wielkiej, na które to uroczystości jak najprzejmiej się zaprasza. W pochodzie przez wieś z orkiestrą na czele biorą udział: oddział konny z lancami, cyklistki, dzieci szkół powszechnych, Tow. Włocianek i Tow. Powst. i Wojaków.

WARLUBIE. Sprostowanie. W notatce zamieszczonej w numerze sobotnim „Dziennika” o agitatorach „Strzelca” zaszedł mały błąd. Założycielem i prezesem „Strzelca” jest p. Szydzik, który ma pod sobą roboty kolejowe, a nie zawiadowca stacji p. Wiśniewski, który nic nie jest winien w całej akcji. — Ci biedacy, którzy dla chleba wstąpili do „Strzelca” już się przekonali, że „sanacja”, jak podczas akcji wyborczej umiała tylko obiecywać, tak i teraz karmi obietkami robotnika, boć praca czyszczenia rowów już się skończyła. — Niechaj to co spotkało naszych robotników w Warlubiu będzie dla innych miejscowości przestroga na przyszłość.

SEROCK. Misja św. W miejscowym kościele parafjalnym odbędzie się w czasie od 16 maja do 23 maja br. misja św. której kierownikiem będzie OO. Jezuita Dominik z Krakowa.

ROJEWO. Rolnicy radzili. Na zebraniu płonkowskiego Kółka Rolniczego które odbyło się pod kierownictwem prezesa por. rez. p. Kąmierzaka, bracia rolnicza szeroko dyskutowali nad aktualnymi kwestjami gospodarczymi. Szczególnie dyskutowano nad kwestją sztucznych nawozów. Aktualną kwestją była także sprawa niskiej ceny buraka cukrowego.

Program obchodu na dzień 3-go maja. O godzinie 9 zbiórka wszystkich organizacji i wyjazd do kościoła w Płonkowie. Po nabożeństwie defilada. Po południu o godz. 5 w sali p. Zielińskiego odbędzie się uroczysta akademiya. Po akademii wspólna zabawa.

MOGILNO. Jarmark na konie odbędzie się we wtorek, 5 maja 1931. Spęd bydła rogatego i zwierząt racicowych niedozwolony.

Nakło.

Opłaty szpitalne. Sejmik powiatowy powiatu wyrzyckiego uchwalił następujące opłaty dzienne w Publicznym Szpitalu Powiatowym a) w oddziale wewnętrznym dla mieszkańców powiatu klasa III — 9 zł, II — 13,50, I — 18 zł; b) w oddziale chirurgicznym III — 10,80, II — 16,20, I — 21,60. Powiatowa Kasa Chorych i Miejskowe Związki Ubogich opłacać będą 50% opłat dziennych za osobę i dobę.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo urządziło według starego zwyczaju „Święconkę” dla biednych. Przygotowane pokarmy poświęcił dyrektor Tow. ks. prob. Geppert. Dary rozdzielono pomiędzy 160 osób i rodzin. Każdy otrzymał 1 strudel, 1 funt mięsa, 3/4 funta kielbasy, 1 funt cukru, 1 paczkę kawy, kawałek mydła i 3 jajka.

P. budowniczy Cwikła złożył przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy egzamin na mistrza murarskiego.

Zebranie plenarne Czerwonego Krzyża odbędzie się w czwartek, 30 bm. o godz. 20 w Czytelnicy Kobiet.

Likwidacja warsztatów kolejowych. Z dniem 1 maja zostają zlikwidowane warsztaty kolejowe, wszyscy zaś pracownicy będą przeniesieni do Gdyni i Bydgoszczy, również i drużyny konduktorskie oraz maszyniści zostają z dniem 15 maja przeniesieni do innych miast. Na przeniesienia pieniądze będą — dla urzędników na pobory nie ma.

Inowrocław.

Uroczystość Sodalicji Marjańskiej w Inowrocławiu. Sodalicja Marjańska przy państwowym gimnazjum im. Jana Kasprzowicza święciła dziesięciolecie swego istnienia. Podczas uroczystej mszy św., którą celebrował w kościele P. Marii (ruina) ks. dziekan Kubski sodaliści przystąpili do Stołu Pańskiego. W podniosłych słowach przemówił do wiernych rycerzy Marii ks. prof. Kozal, rektor semin. duch. w Gnieźnie. Po nabożeństwie udali się sodaliści do gimnazjum, by tam pod figurą św. Stanisława Kostki ponownie swoją przysięgę. O godz. 17 w wypełnionej sali w hotelu Basta, zebrał się życzliwi obywatele, by uczcić to niezwykle święto.

Konkursy hippiczne na św. Wojciecha w Gnieźnie.

Z Gniezna donoszą: W ub. sobotę, 25. bm. rozpoczęły się 3-dniowe konkursy hippiczne z okazji tradycyjnych targów końskich na św. Wojciecha.

Cudna pogoda sprawiła, że mimo codziennego dnia koło toru konkursowego jak i na samej trybunie zebrało się dość dużo widzów.

O godz. 14 dokonał prezes Komitetu Targów Końskich uroczystego otwarcia zawodów. Na trybunie zarządu oprócz członków widać m. in. delegata min. rolnictwa p. Poklewskiego i innych gości. Po prezentacji zawodników wjeżdża pierwszy jeździec na zieloną murawę. Jest to konkurs lekki, dla koni wszelkiego pochodzenia, które w ostatnich 2 latach nie grały. Przeszkody niezbyt ciężkie. W rezultacie osiągnięto następujące wyniki: 1) Por. Mieczkowski z Grudziądza na „Pociesz” — 0 pkt., 2) ppor. Rogociński z 7 pap. na „Toreadorze” — 0 pkt., 3) por. Grzegowski z 17 pap. — 3 pkt., 4) p. Uhle z Górzewa na „Asterze” — 4 pkt., 5) por. Karczewski z 15 p. ul. na „Kazbeta” — 4 pkt., 6) por. Midałowski z 15 p. ul. na „Clarissima” — 4 pkt. karne, 7) por. Tusk z 17 p. ul. na „Pazurze” — 4 pkt., 8) por. Sokolnicki z 15 p. ul. na „Proszę Pani” — 4 pkt., 9) ppor. Bownik z 17 pap. na „Przyrodzie” — 4 pkt., 10) por. Zakrzewski z 17 p. ul. na „Milutkiej” — 4 pkt., 11) kpt. Dembiński z Centrum Wyszkołaenia Artylerji w Toruniu na „Mimozie” — 4 pkt., 12) ppor. Radziński z 17 pap. na „Sokole” — 4 pkt., 13) ppor. Bednarowski z 17 pap. na „Panperze” — 4 pkt., 14) por. Zarzycki z 15 p. ul. na „Bobie” — 4 pkt., i 15) por. Sokolnicki z 15 p. ul. na „Carze” — 4 pkt.

Na zakończenie odbył się konkurs dla pp.

cywilnych do którego było zgłoszonych 11 koni. Zwycięstwo w tej konkurencji odniósł bar. Lüttwitz z Oleśnicy na „Jagdgessel”, II miejsce zajął p. Uhle z Górzewa na „Asterze”, 3) p. Harlandowa z Bydgoszczy na „Banzaju” i 4) p. Jacobi z Trzcianki na „Nababie”.

cywilnych do którego było zgłoszonych 11 koni. Zwycięstwo w tej konkurencji odniósł bar. Lüttwitz z Oleśnicy na „Jagdgessel”, II miejsce zajął p. Uhle z Górzewa na „Asterze”, 3) p. Harlandowa z Bydgoszczy na „Banzaju” i 4) p. Jacobi z Trzcianki na „Nababie”.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 1 maja apteka „Centralna” ul. Chelmińska.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dziś w środę, 29. bm. o godz. 20 po raz ostatni sensacyjny sztuka St. Brandowskiego „SARAJEWO 1914” z p. Makarczyk-Wasilewską w popisowej roli kobiecej.

„HALKA” Stanisława Moniuszki, opera narodowa, ukaże się w niedzielę, 3-go maja na przedstawieniu uroczystym. Wprowadza „HALKĘ” na deski naszego teatru reżyser p. Krugowski, zarazem wykonawca partji „Janusza”.

Pobierali bezprawnie zapomogi. W sądzie okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa karna przeciwko Wawrzyńcowi Chmielewskiemu lat 23, Dobrzyńskiemu Broni i Walentemu Malinowskiemu oskarżonym o bezprawne pobieranie zasiłków na podstawie sfałszowanych zaświadczeń z Funduszu Bezrobocia. Rozprawa wykazała, że oskarżony Wawrzyniec Chmielewski wystarał się o pieczętkę firmy Rudzki i S-ka i podpisał sobie zaświadczenie, że pracował w tej firmie. Takie same zaświadczenie wystawił również pozostałym oskarżonym, któ-

śpiewaniu przez chór gimnazjalny „Chóru z oratorium Mendelssohna” pod dyrygenturą p. prof. Soji i deklamacji S. M. Libnera, wygłosił obszerny referat p. Mieczysław Głowiński, S. M. na temat „Cześć Marij w Polsce”.

Ujście.

Z rady miejskiej. Odbyło się posiedzenie rady miejskiej, które zajął przewodniczący p. Harwas. Obradowano nad urzędzeniem budującego się boiska, uchwalono także zakupić popuszą część pieca ogrzewania centralnego w ratuszu. Dalej omówiono czyszczenie ulic i placów miejskich. W sprawie kupna nieruchomości p. M. wybrano komisję, która ma przeprowadzić dalsze pertraktacje. Kopanie torfu z łąk miejskich odroczone.

Roczne walne zebranie Bractwa Kurkowego odbyło się w lokalu p. Alojzego Grusa. Zebranie zajął starszy Bractwa p. Alojzy Grus, poczem sekretarz p. Stanisław Marcinkowski przeczytał protokół. Omawiano strzelanie na króla 3-go Maja i króla kurkowego na Zielone Świątki.

Zabawa Tow. Śpiewu. Tutejsze Tow. Śpiewu w sali p. Mazurkiewicza urządziło zabawę tańeczną połączoną z występami. Odszpiewano szereg pieśni ku ogólnemu zadowoleniu.

Zjazd Izby Przemysłowo-Handlowych w Poznaniu.

W Poznaniu odbył się ostatnio Zjazd Izby Przemysłowo-Handlowych.

Obrady związku rozpoczęły się w sobotę, 25. bm. przed południem. Kilka ważnych zagadnień, dotyczących naszego życia gospodarczego zreferowali pp.: dyr. Rosiński, min. Klarner oraz Izby Przemysłowo-Handlowe: Warszawska, Wileńska i Lwowska. Izba Warszawska referowała palącą obecnie kwestję „Rozporządzenia o wyprzedzaczach”, Izba Wileńska nie mniej ważną n. t. „Nowelizacja rozporządzenia o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia”. W godzinach południowych odbyła się konferencja prezesów Izby Przemysłowo-Handlowych, poczem po południu dalszy ciąg obrad.

W niedzielę, 26. bm. nastąpił przyjazd Ministra Przemysłu i Handlu p. Prystora, który dokonał otwarcia Targów Poznańskich, wziął udział w otwarciu Kongresu Polsko-Jugosłowiańskiego oraz odbył konferencję ze Związkiem Izby Przemysłowo-Handlowych. Głównym tematem konferencji było przedstawienie p. ministrowi konieczności istotnego rozwoju samorządu gospodarczego, sprawa zrealizowania

przyręczenia odpowiednich czynników co do zasięgnięcia opinji Izby przed wnoszeniem ustaw do ciała ustawodawczego, względnie przed ogłoszeniem rozporządzeń wykonawczych, zagadnienia taryfy celnej, polityki traktatowej, zmiany dekretu o Izbach Przemysłowo-Handlowych i t. d.

Związek Towarzystw Kupieckich obradował w Poznaniu.

W sobotę, 25. bm. zjechali się do Poznania na swój zjazd doroczny delegaci Związku Towarzystw Kupieckich. Obradowano w „Domu Kupiectwa” przy ul. Zwierzynieckiej. Na ogólną ilość 61 towarzyszy przysłało delegatów 48. Zjazd zajął prezes Związku Towarzystw Kupieckich, p. Otmianowski. Po powitaniu delegatów przypomniał przewodniczący usługi śp. senjora Mazurkiewicza. Pamięć Zmarłego uczcili zgromadzeni przez powstanie.

Sprawozdanie zarządu Związku wygłosił prezes p. Otmianowski a w obszernym referacie handel wielkopolski w r. 1930 omówił dyr. Z. T. K. p. B. Sikorski. Po sprawozdaniu kasowem i dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum i dokonano zmiany statutu.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Ratajczak — przewodniczący, Zgajński (Leszno), Owczarek (Kościan), B. Thiele (Rawicz), M. Nowak (Poznań). Jako zastępców pp. Pertek, Andrzejewski, Jarczewski, Pawłowski i Gendola A. Pa załatwieniu spraw personalnych, przystąpiono do wyborów uzupełniających do rady Związku Tow. Kupieckich. Zostali wybrani pp. Ziętek, Marchlewski, Kowalski, Gładys, Gendola, Szulek, Split, Kleszczewski, Wencki, Haławski, Benebesel, Robiński, Suchanek, Szczeblewski, Piergalski.

Następnie przyjęto szereg rezolucji dotyczących: pomocy doraźnej dla handlu ziem zachodnich, uzdrowienia metod postępowania przy licytacjach przymusowych, zmian polityki socjalnej oraz zajęcia należytego stanowiska wobec hakatystycznych zapędów Gdańska przez ograniczenie zakupów u hurtowników gdańskich.

Zjazd zajmował się również sprawą obniżenia poborów urzędniczych, dochodząc do wniosku, że obniżenie plac o 15 proc. pogarsza los urzędników, co spowoduje zmniejszenie obrotów w handlu.

Wiadomości z Tucholi.

Przedstawienie teatralne. W sali Browaru wystawili Filomaci chojniccy sztukę p. t. „Horsztyński” J. Słowackiego.

Zebranie Tow. Młodzieży Kupieckiej. W lokalu p. Ziolkowskiego odbyło się zwyczajne zebranie Tow. Młodzieży Kupieckiej, które zajął prezes p. Szmelter. Protokół odczytał sekretarz p. Pestka. P. Janeczkowski wygłosił ciekawy referat pt. „Polożenie gospodarcze kupiectwa polskiego na Pomorzu”. Prezes p. Sz. wygłosił odczyt „Jak zapobiegać kradzieżom składowym”.

Walne zebranie K. T. „Corona”. Odbyło się walne zebranie K. T. „Corona”. Po sprawozdaniu udzielono zarządowi absolutorjum. Do no-

wego zarządu wybrano pp.: mec. B. Czernic — prezes, Tomaszewski — zast., H. Praśniewski — sekretarz, A. Janeczkowski — zastępca, Sarnowska — skarbnik. Komisja sportowa: L. Janeczkowski, E. Prył i Robakowski. Komisja rewizyjna: A. Górny, A. Borkowski, H. Skórkówna.

Komisja rozjemcza Pow. Kasy Chorych. Główny Urząd Ubezpieczeń w Warszawie powołał tymczasową komisję rozjemczą Powiat. Kasy Chorych w Tucholi w składzie pp.: L. Dykier z Pruszcza — przewodniczący, Br. Czernic z Tucholi — zastępca, członkowie: Rakowski St., Fl. Wienckowski, Fr. Suchomski, St. Zaremba. Zastępcy: R. Strzelecki, J. Szulek, Al. Neumann, Al. Jaśtak.

Doroczny zjazd Rady Dzielnicowej Pomorskiej w Grudziądzu.

Grudziądz, 26 kwietnia.

Doroczny zjazd Dzielnic Pomorskiej odbył się w Grudziądzu przy udziale prawie wszystkich gniazd Dzielnic w liczbie przeszło 100.

W hotelu „Pod Złotym Lwem” panował wielki ruch w niedzielę rano; ze wszystkich stron przybywali delegaci.

O godz. 10 zagał obrady prezes Dzielnic p. Wł. Samoliński. Uczczono przez powstanie zmarłych członków. Powitano prezydenta miasta p. Włodka, zast. gen. Pastawskiego, p. kapitana Mayera obw. kom. P. W. Grudziądz, seniorów Sokoła, honorowych członków Związku Szymankiewicza z Bydgoszczy i K. Gonczewicza z Grudziądza.

Prezes wygłosił serdeczne przemówienie powitalne, a następnie podzielono plenum zebrania na różne komisje i to: 1) organizacyjno-sprawozdawczą jako przew. której został wydelegowany prezes Przewodnictwa Dzielnic I. wiceprezes p. Kamrowski, 2) komisję budżetowo-finansową — przew. skarbnik p. Szubrych, 3) komisję techniczną — przewodnictwo objął naczelnik p. Paweł Bączyński, 4) komisję dla spraw Sokolic — p. Teodora Majowa.

Prezes Wł. Samoliński wygłosił dłuższe przemówienie na temat zlotu dzielnic wykazując, że zlot, który odbędzie się w dniach 1 i 2 sierpnia br. w Gdyni, jest i musi być uważany za wielką manifestację narodową, jako egzamin dojrzałości drużyny Sokolej, szczególnie w przygotowaniu do obrony granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

O godz. 11 w ogrodzie „Pod Złotym Lwem” zebrała się drużyna gniazd grudziądzkich, przyłączyli się także delegaci na zjazd Rady. O godz. 11,15 przyjął raport od naczelnika Dzielnic p. Bączyńskiego prezes Dzielnic p. Wł. Samoliński.

Piękny barwny pochód ruszył do kościoła seminaryjnego na uroczyste nabożeństwo, prowadził prezes Dzielnic, komendę dźwierzyl p. naczelnik Bączyński.

Uroczystą mszę św. na intencję Sokolstwa Polskiego odprawił ks. kapelan Turzyński, proboszcz z Gdyni, który też wygłosił przepiękne okolicznościowe kazanie. Mszę św. usławił wspaniały śpiew chóru wychowanków seminarium nauczycielskiego pod batutą prof. p. Dawidowicza, przy organach zasiadła p. Halina Samolińska, córka prezesa Dzielnic, a piękny śpiew wykonała p. Ludmiła Poniecka. Na Rynku Głównym odebrał defiladę p. prezes Wł. Samoliński w otoczeniu pp. prezydenta Włodka, kpt. Mayera, członków honor. Związku pp. Gonczewicza i Szymankiewicza.

Drużny stawiły się dość licznie z przewodniczącą Dzielnicowej Komisji Sokolic p. Teodora Majową. Z Bydgoszczy przybyła drużyna Przew. Okr. Wydziału Sokolic p. Teskowa. O godz. 12,45 nastąpiła przerwa obiadowa do godz. 14. O godz. 14 obradowały komisje.

O godz. 16 rozpoczęło się drugie plenarne zebranie, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie z poszczególnych komisji i uchwalono rezolucje, które poniżej podajemy.

Na zakończenie prezes Dzielnic w serdecznych słowach pożegnał drużyny, zachęcając gorąco do energicznej pracy na niwie sokolej i wołając do widzenia na zlocie dzielnicowym w Gdyni.

I. Wnioski komisji sprawozdawczo-organizacyjnej

1. Mając za zadanie pielęgnowanie ducha narodowego wśród wszystkich obywateli polskich i wychowanie młodych pokoleń na prawych i wiernych synów Ojczyzny, nakłada Rada Dzielnic na wszystkie okręgi i gniazda obowiązek szerzenia wśród wszystkich obywateli idei Sokolej dla dobra ukochanej naszej Ojczyzny.

Nie wystarczy powoływać się tylko na piękną tradycję Sokoła, który przetrwał ciężkie lata niewoli i stał się czołem wszystkim próbom germanizacyjnym, narażając niejednokrotnie szermierzy idei sokolej na więzienie pruskie, ale jest obowiązkiem po uzyskaniu wolności przyczynić się do utrwalenia niepodległości polskiej i stanąć w razie potrzeby w obronie zagrożonych granic naszej Ojczyzny. W chwili, gdy zwłaszcza nasz zachodni sąsiad domaga się przez swoich Trewiranów rewizji granic, należy pamiętać o naszych kresach dotąd niewyzwolonych z pod jarzma pruskiego, domagając się głośno i uporczywie zwrotu wszystkich zrabowanych ongiś ziem polskich.

Dlatego też należy wyteńczyć wszystkie siły, by czynem a nie pustym frazesem urzeczywistnić hasła sokole i stać się godnymi spadkobiercami naszych rycerskich przodków.

Rada Dzielnic wzywa zatem wszystkich Sokolów bez względu na wiek i stanowisko, jakie piastują, do czynnej i wyteżonej współpracy przez werbowanie nowych członków. Nie może być ani jednej miejscowości na Pomorzu, w której nie byłoby gniazda Sokolego.

2. Rada Dzielnic uważa za konieczne, wpływając na moralne wychowanie młodzieży, wpaść jej ducha narodowego i przygotować ją do walki z rozkładnikiem wewnątrz Państwa i zewnętrznymi wrogami polskości. Choć praca gniazd sokolic wydziera się dziś tysiące młodzieży anemji, gnuśności, cherlactwa i bezmyślności, nie powinniśmy się zadowolić dotych-

czasowymi wynikami pracy na polu wychowania moralnego i fizycznego młodzieży, ale starać się o stałe zwiększenie liczby naszych szeregów młodocianych.

3. Rada Dzielnic nakłada na gniazda obowiązek urządzania corocznie w dniu 10 lipca publicznych uroczystych obchodów rocznicy wielkiego zwycięstwa oręża polskiego pod hasłem: „Grunwald — to święto Sokolstwa Polskiego na Pomorzu”.

4. Rada Dzielnic ponownie wzywa wszystkie zarządy okręgów i gniazd oraz wszystkich członków do jak najliczniejszego zacieśnienia węzłów organizacyjnych przez postępowanie zawsze zgodnie z idealami sokolemi, do przestrzegania statutu, regulaminów, przepisów i uchwał obowiązujących w Sokolstwie oraz do dokładnego i chętnego wypełniania obowiązków sokolic.

5. Rada Dzielnic zaleca wyrzeczenie się używania napojów alkoholowych. Szczególnie należy baczyć, aby młodzież i druhowie ćwiczący napojów alkoholowych zupełnie nie używali, nadto, aby podczas zlotów, zjazdów, występów i zebrań sokolic istniejących z dawna w Sokolstwie nakaz powstrzymania się od tych napojów był bezwzględnie przestrzegany.

6. Rada Dzielnic przypomina obowiązek prenumerowania przez wszystkie zarządy okręgów i gniazd przynajmniej po 2 egzemplarze oficjalnego organu Związku, a nadto zaleca tymże zarządom, aby starały się o jak najszersze rozpowszechnianie Przewodnika Gimnastycznego „Sokol” wśród członków. Artykuły z Przewodnika należy odczytywać na zebraniach gniazd, zaś abonament opłacać regularnie i punktualnie.

7. Rada Dzielnic upoważnia Przewodnictwo Dzielnic do zwołania następnego zjazdu Rady

Dzielnic w siedzibie jednego z okręgów Dzielnic Pomorskiej według swego uznania.

8. Rada Dzielnic przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Przewodnictwa Dzielnic za rok 1930 i stwierdza zgodność działalności Przewodnictwa Dzielnic z hasłami Sokolstwa Polskiego.

II. Wnioski komisji finansowo-budżetowej.

1. Rada Dzielnic udziela zarządowi Dzielnic absolutorjum i wyraża serdeczne podziękowanie za owocną pracę dla sprawy sokolej, jaką zarząd spełnił w roku sprawozdawczym.

2. Rada Dzielnic przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości postanowienie zarządu Dzielnic, nakładające w związku ze zlotem dzielnic w Gdyni na wszystkich członków podatek zlotowy w wysokości 1 zł i wzywa wszystkie gniazda do niezwłocznego ściągnięcia tego podatku i natychmiastowego odstąpienia tego podatku do kasy Przewodnictwa Dzielnic.

3. Rada Dzielnic przyjmuje do wiadomości system uchwalonego przez zarząd Związku regulaminu pobierania składek łącznie na rzecz gniazd i wszystkich organów związkowych przy pomocy specjalnych znaczków i uchwała pobieranie dla Dzielnic 5 gr za znaczek miesięczny.

4. Rada Dzielnic zatwierdza przedłożony przez Przewodnictwo budżet na rok 1931, bilansujący w dochodach i w rozchodach kwotą 9.500 zł.

5. W związku z odbyć się mającym w roku bieżącym w Gdyni zlotem dzielnic Rada Dzielnic zatwierdza przedłożony przez Przewodnictwo Dzielnic budżet zlotowy, zamykający się w dochodach i rozchodach kwotą 16.000 zł.

6. Rada Dzielnic wzywa wszystkie gniazda

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. W czasie do 2 maja nocny dyżur pełni apteka „Pod Gwiazdą”, ul. Chelmińska i apteka „Pod Koroną” przy ul. Wybickiego.

Teatr Miejski z Grudziądza na prowincji: Starogard, dnia 28. bm. — „Nitoche”. Tczew, dnia 29. bm. — „Nitoche”.

Kalendarzyk teatralny.

Dnia 30. bm. w czwartek — „Miłość bez grosza”, przedstawienie popularne.

Dnia 3 maja — „Grochowy wieniec”, przedstawienie galowe.

Kino „Gryf” wyświetla „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni”.

Kino „Orzeł” wyświetla „Bez serca — bez duszy”.

Osobiste. W niedzielę, 26. bm. odbył się w kościele ewangelickim ślub p. Kazimierza Cywińskiego, komendanta policji na miasto Grudziądz, z p. Janiną ze Znamierowskich Pawłowiczową. Młodej parze szczęść Boże.

Komunikat żeńskiego Sokoła. Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się w poniedziałki i czwartki: dla starszych od godz. 19—21 dla młodzieży, od 17—19 w sali gimn. gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej. W poniedziałki również wykłady o gazownictwie dla całego gniazda. W środy trening lekkoatletyczny pod okiem trenera P. Z. L. A.

Komuniści aresztowani urządzili wielką demonstrację. W poniedziałek, 27. bm. prowadziło 14 policjantów 30 komunistów w kajdanach z dworca do Domu Karnego. Po drodze wyprawiali aresztowani brutalne hałasy, wywołując okrzyki na cześć komunizmu, co wywołało wielkie zbiegowisko.

Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi oddział w Grudziądzu urządza w „Królewskim Dworze” w sobotę, 2 maja majowy dancing, na który Szan. Obywatelstwo jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu komunikuje, że wskutek rozpoczętego sezonu robót rolnych zdarzają się wypadki, że różni nie powołani osobnicy (tak zwani akortnicy) rekrutują robotników na różne majatki. Osobnicy ci od zwerbowanych biorą opłatę na przejazd koleją od stacji przeznaczenia, a nie mając pracy dla zwerbowanych, wykupują bilety tylko na dwie lub trzy stacje, opuszczają zwerbowanych i pozostawiają wiadnemu losowi. Osoby, dające się uwieść takim osobnikom, narażają się na różne straty, a najczęściej nie posiadają funduszy na podróż powrotną ani też na utrzymanie. Urząd tu ostrzega zatem wszystkich robotników sezonowych z powiatów grudziądzkiego, świeckiego, działowskiego, brodnickiego i lubawskiego przed takimi osobnikami, aby uniknąć strat. Urząd również wyjaśnia, że każdy akortnik musi posiadać zezwolenie tego urzędu na zwerbowanie potrzebnej na jakiś majatek ilości robotników sezonowych, zaś nie posiadających upoważnienia należy oddawać w ręce władz policyjnych celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności za nielegalne werbowanie. Inne pisma uprasza się o przedruk.

Przygotowanie Tow. Katolickich Robotników na obchód jubileuszu 40-lecia encykliki Rerum

Novarum. Przed kilku dniami odbyła się konferencja komitetu wykonawczego nad programem uroczystego obchodu 40-lecia encykliki Leona XIII. „Rerum Novarum”, który przypada w tym roku na dzień 14. maja tj. w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Tutejsze Tow. Robotników Katolickich, zdając sobie sprawę z ważności encykliki w życiu robotnika katolickiego, postanowiło niezwykły ten jubileusz obchodzić nader uroczysto i wzywa już dzisiaj wszystkie organizacje, stojące na gruncie katolickim, do wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych, by tem samem jaknajpotężniej zamianifestować przed całym światem swoje przywiązanie do kościoła katolickiego i Namiestnika Chrystusowego. — Święto Katol. Robotnika mają poprzedzić rekolekcje w kościele Farnym, gdyż wspólna komunja św. w Wniebowstąpieniu Pańskie pragną uczcić nasi robotnicy pamięć wielkiego papieża robotników, Leona XIII. Ukoronowaniem obchodu ma być manifestacyjny pochód wszystkich Towarzystw katolickich przez miasto, oraz uroczysta akademja w Tivoli. Pamiętano też o zmarłych członkach Towarzystwa, za których ma się w przeddzień jubileuszu odprawić nabożeństwo żałobne. W końcu postanowiono zwrócić się do przedstawicieli władz i społeczeństwa o łaskawe poparcie tej wielkiej akcji robotnika katolickiego.

Profesja Tczewa — przeciwko napaściom hakaty na Polaków w Gdańsku.

W dniu 26-go kwietnia 1931 roku zwołany został z inicjatywy Związku Oficerów Rezerwy potężny wiec protestacyjny, na który przybyło około 4500 osób ze wszystkich warstw społeczeństwa. Wiec odbył się na rynku. Zagał go prezes powiatowy Z. O. K. Z. p. kom. Prabucki. Przemawiali na wiecu pp.: insp. Tarnowicz, Prabucki, Kruczkowski i Patan. Opisawszy zajścia i napaści w Gdańsku, wzywali gorąco społeczeństwo polskie do bojkotowania towarów niemieckich i gdańskich i do łączenia się celem stworzenia wspólnej potężnej siły obronnej przeciwko krzyżackim zamierzeniom i napaściom. Na wniosek prez. Zw. Ofic. Rez. p. Tarnowicza zebrani uchwalili następujące trzy rezolucje: 1) Zebrani na wiecu w dniu 26 kwietnia rb. obywatele miasta Tczewa wyrażają oburzenie z powodu terrorku zbrojnych band niemieckich w stosunku do obywateli polskich w Gdańsku, przy jawnej tolerancji miarodajnych czynników gdańskich i zwracają się do rządu Rzeczypospolitej Polskiej, by użył wszelkich środków, któreby zmusiły W. M. Gdańsk do szanowania naszych praw zagwarantowanych nam traktatami na tym terenie. 2) Zebrani na wiecu 26. 4. 31. obywatele miasta Tczewa wobec barbarzyńskiego stanowiska Niemców gdańskich w stosunku do ludności polskiej wzywają obywateli całej Rzeczypospolitej Polskiej, by obok kroków dyplomatycznych Rządu Polskiego na terenie Ligi Narodów, zaczęli solidarnie bojkot towarów niemieckich i gdań-

do niezwłocznego uregulowania zaległych po dzień 31 grudnia 1930 r. składek dzielnicowych i nakłada na zarządy okręgowe obowiązek dopilnowania, aby wszelkie zaległości składek zostały zapłacone w ostatecznym terminie do dnia 30 czerwca 1931 r.

III. Wnioski komisji wychowania fizycznego.

1. Celem zapewnienia Sokolstwu jak największej liczby należycie wykwalifikowanych naczelników i przodowników Rada Dzielnic nakłada na dzielnicowe władze sokole obowiązek dołożenia wszelkich starań w kierunku urządzania corocznych kursów okręgowych i dzielnicowych.

2. Rada Dzielnic poleca gniazdom, aby celem zdobycia naczelników z wyższem wykształceniem fachowem, zachęcały młodzież sokolą, posiadającą odpowiednie warunki, do ukończenia wyższych studiów wychowania fizycznego.

3. Rada Dzielnic wzywa zarządy okręgowe i gniazda do wprowadzenia we wszystkich gniazdach ćwiczeń przysposobienia wojkowego i tworzenia oddziałów P. W., czy to z własnymi, odpowiednie kwalifikacje posiadającymi instruktorami, czy też przy pomocy instruktorów wojskowych. Rada Dzielnic uświadamia sobie mianowicie, że wobec grożącego niebezpieczeństwa szczególnie na zachodniej granicy, całość i wolność kraju będzie tylko wówczas zagwarantowana, jeżeli cały naród będzie każdej chwili przygotowany do obrony Niepodległości.

4. Rada Dzielnic nakłada na wszystkich członków obowiązek wzięcia udziału w tegorocznym zlocie dzielnicowym, dlatego też wzywa wszystkie gniazda do natychmiastowej, wyteżonej pracy nad przygotowaniem ćwiczeń zlotowych. Zlot Dzielnic — jako egzamin całłości Sokoła na Pomorzu — musi wykazać sprawność organizacji, której nie można pomyśleć bez dołożenia do niej ręki wszystkich zorganizowanych jednostek.

5. Ponieważ cel „Państwowej Odznaki Sportowej” pokrywa się w całości z celami i hasłami Sokolstwa, głoszeniem od powstania tegoż, to jest podniesienie sprawności fizycznej w najszerszych warstwach społeczeństwa, Rada nakłada na gniazda obowiązek natychmiastowego przystąpienia do przeprowadzenia prób sprawności fizycznej i dopilnowania, aby w szeregach sokolic nie było członka, który by nie posiadał P. O. S.

IV. Wnioski komisji dla spraw Sokolic.

1. Rada Dzielnic wzywa wszystkie gniazda do ożywienia ruchu sokolego — wśród kobiet. W tym celu winny istniejące gniazda męskie przystąpić do organizowania oddziałów Sokolic, a gdzie warunki na to pozwalają, do zakładania samodzielnych gniazd żeńskich. Ćwiczenia oddziałów żeńskich winne się odbywać oddzielnie od ćwiczeń druhow, pod kierownictwem naczelniczki i pod opieką druhen starszych.

2. Rada Dzielnic wzywa zarządy okręgowe, aby lustracje oddziałów żeńskich przeprowadzały przez przewodniczące okręgowych komisji Sokolic, czy też przez okręgowe naczelniczki Sokolic.

3. Rada Dzielnic wzywa wszystkie gniazda, do jak najliczniejszego obsyłania żeńskich kursów instruktorskich, tak okręgowych, jak i dzielnicowych czy związkowych, aby przygotować oddziałom żeńskim należycie wykwalifikowane naczelniczki.

4. Rada Dzielnic wzywa celem ożywienia ruchu wychowania fizycznego kobiet zarządy gniazd i okręgów, aby dopilnowały przy wyborach do władz odgarniających należyte zastępstwo Sokolic w zarządach.

ekich, gdyż tylko w mocy całego społeczeństwa leży przykładowe ukaranie zbiorów gdańskich. Zwracamy się do redakcji wszystkich dzienników i czasopism całej Rzeczypospolitej, by w tym kierunku uswiadamyły społeczeństwo. Równocześnie wzywamy Społeczeństwo Polskie do bojkotu nadmorskich kąpielisk gdańskich i uważamy, że pobyt tam i temsamem polskim pieniądzem popieranie hakaty gdańskiej jest zdradą sprawy narodowej. 3) Zebrani na wiecu w dn. 26. 4. 31. obywatele miasta Tczewa wobec bezprzykładnych wybryków hakaty gdańskiej i bezkarnych napaści na obywateli polskich przez rozwydrzonych bojkowkarzy, zwracają się z apelem do całego kupiectwa polskiego, by przestało sprowadzać towar od naszych wrogów.

Na zakończenie wiecu odpiewano w uroczystem skupieniu „Nie rzucim ziemi”... poczem p. Prabucki zamknął wiec.

GODZIEBA. Wśród Powst. i Wójaków.

W lokalu p. Oslizłego odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj., które zagał prezes p. Kowalski, sekretarz p. Kołodziejki przeczytał protokół. Po ustaleniu programu obchodu 3-go Maja, p. prezes udzielił głosu p. W. Ozminie z Rojewa, który wygłosił referat o zasługach wodza armji błękitnej gen. J. Hallera. W wolnych głosach p. Ozmina wywołał się na temat niemieckich zamiarów rewizjonistycznych i ostatniego zamachu na związek Powst. i Woj.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 29 kwietnia 1931 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Piotra m., Hugona, Roberta.
Jutro: Katarzyny Seneńskiej, Zofii.
Wschód słońca: godz. 4.34.
Zachód słońca: godz. 19.21.

DYŻURY APTEK.

Od poniedziałku, dnia 27 kwietnia do niedzieli (włącznie) dnia 3 maja dyżur pełnią:
1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem**, Okole.

MUZEUUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedzielę i święta od godz. 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa Krakowskiego Cechu Artystów Plastyków „Jednoróg”.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-jej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę 29 bm. o godz. 20-jej poraz ostatni dostępna dla wszystkich komedia w 4 aktach A. Nowaczyńskiego p. t. „**O żonach złych i o dobrych**”.

Piątkowa premiera „Pięknej Heleny”. Jeszcze bodaj żadna premiera nie była wyczekiwana z taką niecierpliwością. Można śmiało twierdzić, że „**Piękna Helena**” reklamy nie potrzebuje — wszyscy już wiedzą, że wchodzi na afisz w piątek 1 maja, wszyscy spieszą zapewnić sobie miejsca.

Na marginesie.

List otwarty

do WP. d-ra Tadeusza Chmielarskiego
Wiceprezydenta miasta
w Bydgoszczy.

Wielmożny Panie Wiceprezydencie!
Równolegle i niemal automatycznie ze zmniejszeniem poborów urzędnikom państwowym o 15% mają od 1 maja zostać zredukowane i płace funkcjonariuszy miejskich. Minister spraw wewnętrznych wydał przynajmniej taką dyrektywę. Dyrektywę — nie rozkaz.

Prezydenci Warszawy, Poznania i innych miast, odczuwając jak wielka krzywda stałaby się przez to podległym im urzędnikom, zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych z przedstawieniami, że nie widzą potrzeby redukcji poborów szych pracowników, ponieważ budżet gminy ani jakiegokolwiek inne względy tego nie wymagają. Na to odpowiedział minister Składowski:

— Jeśli nie potrzebujecie tego robić, to nie róbcie. Bardzo mnie to nawet cieszy!

Co zrobili Warszawa, Poznań i wiele innych miast, to samo przystoi uczynić i Bydgoszczy, gdzie położenie materialne urzędników miejskich jest naprawdę oplakane, a miasto, mając uregulowany budżet, nie znajduje się w ciężkim położeniu i nie jest zmuszone ratować się krzywdą ludzi, którzy swe siły i całe życie pracy dla miasta oddają. Zasługują oni chyba na lepszy los, niż na kurczenie swego budżetu domowego w chwilach dla nich najkrytyczniejszych.

Miasto całe nie wątpi, że W.Pan Wiceprezydent, idąc w ślady swych wielkodusznych kolegów z Warszawy i z Poznania, nie dopuści do wspomnianej redukcji poborów, i oszczędzi setkom rodzin gorzkich chwil i łez. Leży to w mocy Pańskiej, a o Pańskiej dobrej woli i zyczliwości dla podległych mu urzędników nikt nie wątpi.

Z wysokim poważaniem

(Następuje kilkaset podpisów, nietylko urzędników miejskich, ale głównie osób wszelkich innych sfer i zawodów).

Bydgoszcz, dnia 28 kwietnia 1931 r.

Zakaz sprzedaży alkoholu w Bydgoszczy. Na mocy ustawy z dn. 23 kwietnia 1920 roku o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych, Starostwo Grodzkie zakazuje wyszynku, sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych w dniach od 1 do 26 maja br. włącznie we wszystkich lokalach przy ulicy Toruńskiej, oraz w dn. od 1—11 maja br. we wszystkich lokalach przy ulicy Marszałka Focha. Winni przekroczenia ulegną karze w drodze administracyjnej grzywną do 1.000 zł lub aresztem do 3-ch miesięcy. Kary mogą być nałożone jednocześnie. Dwukrotne przekroczenie pociąga za sobą utratę koncesji.

— Obchód 3-go Maja w Sokolstwie. Ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja, Sokolstwo Okręgu V, pomnie tej wielkiej chwili w dziejach narodu polskiego, będącej początkiem duchowego odrodzenia narodu polskiego, urządza w sobotę, dnia 2-go maja br. w salce Domu Katolickiego przy Parze uroczysty obchód. Początek o godz. 20-jej (8 wieczór). Obowiązkiem każdego sokoła i sokolicy wziąć w obchodzie udział. Goście mile widziani.

— II. koncert Symfoniczny Bydg. Konserwatorium Muzycznego (dyr. W. Winterfeld) odbędzie się w czwartek, dn. 30 kwietnia br. wieczorem o godz. 8 w sali Strzelnicy. Program obejmuje utwory: Bizet — Uwertura „Patria”, Saint — Saens — Koncert skrzypcowy h-moll (odegra p. Viki Winterfeld) i Medelssohna symfonia (Szkocka) a-moll. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni i składzie nut I. Idzikowskiego (Gdańska 16-17).

— Sztafeta kolarska od polskiego morza do Katowic, spiesząca na obchód 10-tej rocznicy powstania górnośląskiego, dziś w środę o godz. 18.40 przybędzie do Bydgoszczy od strony Koronowa i tutaj przenocuje. W dalszą drogę wyruszy sztafeta szosa inowrocławska, jutro rano o godz. 8-jej.

Z Bydgoszczy na uroczystości śląskie wyjeżdża koleją kilka pocztów sztandarowych tut. gniazd sokolich

Bacność, młodzieży „Sokoła Zeńskiego”!

Jutro w czwartek zebranie młodzieży wszystkich oddziałów o godz. 5-jej po południu w sekretariacie, ul. Dworcowa 2.

Młodzież należąca już, lub chcąc zapisać się do „Sokoła Zeńskiego” stawić się winna punktualnie. — Obecność rodziców mile widziana.

Dziś, środa, ćwiczenia młodzieży od godz. 5-tej w szkole wydziałowej.

Wielkie zebranie informacyjne uczniów kupieckich i biurowych

odbędzie się dziś o godz. 20-jej w sali Resursy Kupieckiej.

Kuratorjum Tow. Uczniów Kup. przejęte troską o przyszłość naszej młodzieży kupieckiej, zwołuje wielkie zebranie informacyjne, na którym chce wykazać program ciężkiej pracy wychowawczej tak pod względem fachowo-zawodowym, jak i towarzysko-oświatowym. W tej pracy przeszkadzają głupio zarozumiali i dumni uczniowie, którzy od tow. stronią, uważając, że żadnej nauki i oświaty nie potrzebują, rozpustzone jak barany, mierzą ulicę miasta Bydgoszczy, marnotrawią czas w kinach, cukierniach, w złych towarzystwach itd.

Nie dość na tem, że niszczyli planu pracy naszych kochanych przodków wstrzymują i chętnych, wiernych i pilnych uczniów od zebrania, namawiają do wstąpienia do swej klikki.

Oprócz tego tak szkodliwego i przestępczego działania i traktowania szlachetnych intencji kuratorskich, zdarzają się wypad-

Zatarg zarobkowy w zawodzie blacharskim.

Korporacja koncesjonowanych instalatorów gazo- i wodociagowych donosi nam w związku z notatką naszą o strajku pracowników tego zawodu, że nie sami pracodawcy są odpowiedzialni za stan obecny.

Strajk jest tylko częściowy i obejmuje około 50% zatrudnionych pracowników.

Przed wybuchem strajku pracodawcy konferowali trzykrotnie z przedstawicielami pracowników i ich związku, wobec czego odpada zarzut odsuwania tych instytucji od ruchu zarobkowego.

Proponowana obniżka zarobków jest daleko niższa, jak podana w notatce prasowej a tem więcej uzasadniona, ponieważ mimo redukcji zarobków w innych zawodach (w roku ubiegłym) u instalatorów dotąd nie była stosowana.

Wypowiedzenie pracy i zawarcie umów pojedynczych zastosowano po wyczerpaniu wszelkich innych środków i po ostatecznym odrzuceniu przez przedstawicieli pracowników wniosków pracodawców.

— Pielgrzymka polska do Padwy, organizowana przez O.O. Franciszkanów, rusza z Krakowa 16 sierpnia i wraca tamże 2 września (razem dni 17). Koszta całkowite pielgrzymki wynoszą: dla klasy III. — 650 zł, dla II. klasy — 930 zł, przy czem różnica między II. a III. klasą dotyczy klasy w pościu, mieszkania i wiktę na postojach. Kwatery masowe nie będą praktykowane. Pielgrzymka zwiedzi: Wenecję, Padwę, Asyż, Rzym, Florencję, Wiedeń. Zapewniona opieka lekarska. Zwiedzanie wszystkich nieco odległych obiektów samochodami. Organizacja pielgrzymki stara się o zniżkę paszportową i ulgi wizowe. W tym celu uczestnicy zechcą podać czas i miejsce swego urodzenia, zawód oraz przynależność do województwa i starostwa. Zapisy przedłuża się do 25 czerwca. Korespondencję kierować należy pod adresem: Lwów, Klasztor O.O. Franciszkanów, Pielgrzymka.

Z Paryża do Londynu w 59 minutach.



Dzieją się już takie cuda. Dokonał tego lotnik amerykański Frank Haws. Wystartował w Paryżu i w niespełna godzinę wylądował w Londynie. A to jest przestrzeń 330 kilometrów. Dziś się za głowę łapiemy, bo to jest przecie kilometr w 10 sekundach! Ale za rok, albo i jeszcze prędzej nie będzie to już żaden rekord. Konstruktorzy twierdzą, że kilometr na 2 sekundy nie należy do niemożliwości.

— Uczennice gimnazjum żeńskiego dr. Michała Wagnera i seminarjum żeńskiego im. M. Konopnickiej, w porozumieniu z dyrekcjami zakładów i z komitetami rodzicielskimi przy wymienionych szkołach urządzają poranek muzyczno-wokalny, w Teatrze Miejskim, w niedzielę dnia 3-go Maja, o godzinie 12.30. Czysty zysk przeznaczają się na budowę kościoła O.O. Misjonarzy w Bydgoszczy. Cena biletów wynosi po 1 zł 50 gr, 1 zł, dla młodzieży i żołnierzy po 50 gr. Bilety można nabywać w kancelariach obu dyrekcji (Paderewskiego 19 i Zduny 1). Żywimy nadzieję, że społeczeństwo miejscowe chętnie poprze piękną myśl przyłączenia z pomocą z takim wysiłkiem budującemu się kościołowi O.O. Misjonarzy i rozkupi wszystkie bilety.

Sadkiewicz J.
dyr. gimn.

J. Stryszowski.
dyr. sem.

„Espe” patentowany wchłaniacz potu nóg.

Wytwórnia artykułów higienicznych „Espe” w Bydgoszczy, przy ul. Toruńskiej nr. 136, wypuściła na rynek handlowy nowość swego wynalazku: „**Espe**” wchłaniacz potu nóg, który opatentowany został w Urzędzie Patentowym Rzpl. P. Dotychczas nieznanymi i zupełnie nowymi środkiem przeciw poceniu się nóg „Espe” nie jest żadnym proszkiem ani kremem złożonym ze zrażających substancji, wylecza natomiast chorych na pot nóg z ich dolegliwości, które zwłaszcza w porze letniej dają się dotkliwie we znaki.

Przez zastosowanie wchłaniacza potu „Espe” już w przeciągu 12 godzin usunięty zostaje nieprzyjemny zapach potu nóg, a w przeciągu 2—3 tygodniowej kuracji bez jakichkolwiek szkodliwych następstw dla zdrowia następuje wyleczenie i noga pozostaje przy bieganii zupełnie sucha.

Patentowany wchłaniacz potu „Espe” godny najszybszego rozpowszechnienia, ze względu na wyrób krajowy i przedsiębiorstwo polsko-chrześcijańskie. (8940)

Los dał... los wziął.

Los bywa niekiedy bardzo kapryśny wobec swych chwilowych wybrańców. Darząc człowieka swemi łaskami odrazu, gdy mu przyjdzie kaprys, ni stąd ni zowąd wszystko to, co jedną ręką ofiarował, drugą jednej chwili odbiera.

Takiego właśnie kaprysu losu doznał niejaki p. W. Mimo że nie posiadał on odpowiedniej gotówki, los okazał się dla niego łaskawym, gdyż doszedł do wcale przyzwoitego i zasobnego w towar składu, a stało się to mniej więcej w taki sposób:

Wynajawszy sobie przed pewnym czasem próżny skład przy ulicy Długiej, wszedł w porozumienie z firmą „Brzeziński” w Łodzi, która to firma zapłaciła mu półki składowi towarami, oddając je niejako w komis. I p. W. zaczął handlować. Jak tam handlował, to już wiadomo, dość, że stał się wobec firmy Brzeziński niepunktualnym, puszczał weksle, które poszły do protestu, a gotówki nie było.

Wobec takiego stanu rzeczy, firma postanowiła załatwić się z p. W. krótko,

bez skarg i bez sądów, w iście machjowski sposób.

Mianowicie zawezwała p. W., aby niezwłocznie przybył do Łodzi, celem rozrachowania się z firmą. Pan W. w nadziei, że sprawę da się jakoś załagodzić, tem bardziej że wezwanie było bardzo uprzejme, pojechał do firmy. Pojechał, nie przeczuwając, jak przykra czekała go po powrocie niespodzianka. Firma bowiem, wezwania użyła tyl-

ko dla pozorów, a w tym czasie, gdy p. W. był w Łodzi, zabrała ze składu wszystkie towary, zostawiając w nim próżne półki i gole ściany.

Pan W. po powrocie, ujrawszy skład swój całkiem wypróżniony, doznał nader przykrego rozczarowania, lecz nie chcąc się pogodzić z taką igraszką losu, oddał sprawę w ręce kompetentnych władz, które się nią zajęły.

Smutne echa nieszczęśliwego wypadku.

Donosiliśmy przed kilku dniami o strasznym nieszczęśliwym wypadku, jakiemu uległ 8-letni Stanisław Panasiwicz, uczeń II. klasy szkoły powszechnej, przy ulicy Św. Jańskiej, który został uderzony kulą żelazną w głowę. Po przeprowadzonej natychmiast w szpitalu Dżakonisek operacji, dziecku narazie zdawało się być lepiej, jednak dalsze komplikacje stan jego pogorszyły tak, że nieszczęśliwy chłopiec zakończył życie. Rozpacz biednych rodziców jest

Z powodu tak tragicznego wypadku, trudno powstrzymać się od wypowiedzenia kilku słów prawdy, pod adresem kierowników szkoły, którzy winni rozłączać lepszy dozór nad powierzoną im pieczę młodzieżą szkolną i chronić ją przed zagrażającym niebezpieczeństwem.

Ćwiczenia winny się odbywać pod bacznym okiem nauczycieli oraz w czasie i miejscu odpowiednim do tego.

Kino OKO

Dziś premiera filmu który mówi sam za siebie p. t.

DR. MABUZE

W rol. gł. Rudolf Klejn-Röge, Alfred Abel, Bernard Götzke, H. A. Szelew, Paweł Richter, Greta Berger i wiele innych gwiazd.

Uwaga: Nowa kopja nowe wydanie.

Z życia Tow. Robotników Katolickich parafji Serca Jezusowego.

Szczerze katolickie Towarzystwo Robotników Kat. parafji Serca Jezusowego, odbyło dnia 26. bm., w sali kasyna kolejowego swe plenarne zebranie. Zagał prezes towarzystwa p. Skibicki, witając przybyłych w osobach wicepatrona ks. prof. Preysa, prezesa okręgowego p. Cywińskiego, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego” p. Konarskiego, oraz zebranych członków. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, nauczyciel p. Ziętak wygłosił wielce interesujący referat, o Konstytucji Trzeciego Maja, którego zebrani wysłuchali w skupieniu, dziękując zań prelegentowi rzęsztemi oklaskami.

Następnie prezes p. Skibicki, podał zebranym do wiadomości, że z okazji wielkiego święta Robotnika Katolickiego, połączonego z uroczystością obchodu Rerum Novarum, który to obchód w roku bieżącym organizuje Towarzystwo Rob. Kat. parafji Serca Jezusowego, wszyscy członkowie towarzystwa przystępują dnia 13 maja do spowiedzi św., a dnia następnego, t. j. 14 maja do komunji św.

W tej sprawie zabrał głos prezes okręgowy p. Cywiński, zachęcając w swym pięknym, tchnącym duchem katolickim przemówieniu, nie tylko zebranych, nie tylko brać robotniczą, dla której obchód ten ma szczególne znaczenie, ale wszystkich tych, w których piersiach biją serca szczerze katolickie, do wzięcia jak najliczniejszego udziału w pochodzie i w całej uroczystości. Tembardziej, że w roku bieżącym przypada 40-letnia rocznica wydania przez wielkiego papieża Leona XIII, słynnej na cały świat encykliki „Rerum Novarum”, która dla każdego katolika winna być świętem prawem, hasłem i wskaźnikiem w życiu. Gdyby przed 40 już laty świat poszedł za tym głosem, idącym z wyżyn stolicy Piotrowej, nie byłoby tyle zła na świecie, co dzisiaj, bo Kościół jest jedyną ostoją, jedyną skarbnicą wszelkiego dobra. Niechże więc ten obchód będzie tak wspaniałą manifestacją uczuć katolickich całej Bydgoszczy aby echo o nim doszło do stóp Papieża i rozniosło się po całej Polsce. Rodzice, nauczyciele i opiekunowie, niechaj zachęcają i nakłaniają młodzież do wzięcia udziału w obchodzie, gdyż w tych czasach walki o dobro ze złem, w czasach, gdy wrogowie Kościoła zastawiają na młode dusze niebezpieczne sidła, należy młodzież kierować ku Najwyższemu Dobru, ku Bogu i Kościołowi i nad tem czuwać musimy. Wy, bracia, robotnicy katolicki, w tym dniu wielkiego waszego święta, pójdzicie, jak żołnierze Chrystusowi, wszyscy, jak jeden mąż w pochodzie, dając z siebie piękny przykład uczuć katolickich.

Po tym pięknym przemówieniu, zażrzmiała burza oklasków, jako znak, że wszyscy zebrani są jednej myśli i całym sercem solidaryzują się z szanownym prelegentem.

W końcu swego przemówienia, p. Cywiński powiadomił zebranych, że okręg zamówił mszę św. za dusze zmarłych założycieli towa-

rzystw katolicko-robotniczych, a na grobie pierwszego założyciela, śp. ks. prałata Horaczewskiego w Gnieźnie, złożony zostanie wieńiec, jako znak, że robotnicy zachowali go w swej pamięci.

Następnie wicepatron ks. prof. Preys, w podniosłych słowach wskazał na wielkie znaczenie uroczystości obchodu „Rerum Novarum”, zachęcając zebranych, aby nie tylko sami, ale i innych, a szczególnie młodzież zachęcał do wzięcia udziału w pochodzie i uroczystości. Dalej mówił szanowny kapłan o pielgrzymce do Częstochowy, która wyruszy z Bydgoszczy dnia 29 czerwca.

Z nadzwyczajnego zebrania Kawalerzystów Rezerwy i Broni Jeździej.

W sobotę, 25. bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie kawalerzystów rezerwy w świetlicy koszar 16 pułku ułanów Zebraniu przewodniczył prezes p. Ciepły. Obecnych na zebraniu 76. Sprawozdanie protokolarne zdał sekretarz p. Raczyński.

Referat na temat: „Polska” wygłosił sekretarz, którego wysłuchano z wielkim zainteresowaniem.

Pod komunikatami odczytano rozkazy P. W. i W. F. Postanowiono wziąć udział w święcie narodowym 3-go Maja oraz P. W. 17 maja.

Po 5-minutowej przerwie nastąpiło walne zebranie. Na marszałka wybrano p. Woźniaka, na sekretarza p. Cieślęwicza.

Sprawozdanie piśmienne z działalności zdał sekretarz p. Raczyński. Zebrani dowiedzieli się, że związek jest apolityczny, pracuje nad pogłębianiem wiedzy, nabytej w wojsku i dla dobra państwa, a nie dla partii. Również zebrani dowiedzieli się, że biorąc udział w ćwiczeniach, mają pewne korzyści i to: po przeobrażeniu pewnej ilości lekcji, nie potrzebują przerabiać ćwiczeń przymusowych i mogą zdobyć wyższy stopień szarży. Na lekcjach wykładają instruktorzy oficerowie zawodowi oraz rezerwy, również podoficerowie zawodowi. Lekcje są ściśle przestrzegane.

TAPETY - LINOLEUM

najtaniej tylko u

STRYSZYKA DŁUGA 34

Rok założ. 1904 (797) Telefon nr. 1239

W dalszym ciągu porządku dziennego, omawiano sprawę zapisywania się do Związkowej Kasy Pośmiertnej w Poznaniu. Prezes p. Cywiński, wyjaśnił, że pożądanym jest aby się członkowie zapisywali, a zwłaszcza starsi, którzy rodzinom kasa ta za opłatą 30 gr miesięcznie daje poważne zapomogi na koszty pogrzebu. Wpisy dla starszych trwać będą tylko do 20 czerwca br.

Przyjęto cały szereg nowych członków, poczem członek honorowy towarzystwa p. Słachciak wygłosił ładną deklamację p. t. „Cudze chwalić, swego nie znać”. Po złożeniu przez prezesa p. Skibickiego życzeń szczęśliwej podróży p. Gackowskiemu, który z ramienia towarzystwa udaje się z pielgrzymką do Rzymu, zakończono to piękne i podniosłe zebranie, wspólnym odśpiewaniem Pieśni Wieczornej. Udział członków był bardzo liczny.

Przy braku apetytu, kwaśnym odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Żądać w aptekach i drog.

Z Czyżkówka.

Mieszkańcy Czyżkówka uskarżają się na wielką niedogodność, spowodowaną zamknięciem na trzeciej służbie mostu, łączącego Czyżkówko z Jachcicami. Most ten skracał znacznie drogę ludziom, dążącym do pracy i na dworzec, a zamkniętym został, według mniemania mieszkańców, na skutek fałszywych doniesień. Mieszkańcy mają jednak nadzieję, że odpowiednie czynniki, po zbadaniu tej sprawy, oddadzą znowu most dla użytku biednych ludzi, którzy skutkiem utrudnionej komunikacji, muszą przecieć daleką drogę odbywać pieszo.

Istnym utrapieniem dla mieszkańców jest kurz, unoszący się tumanami w powietrze na niezabrukowanej do połowy ulicy Koronowskiej i częściowo Grunwaldzkiej. Letnią porą zwłaszcza, gdy przejeżdżają auta i wozy, powstaje tak wielki kurz, że niemożliwością jest otwierać okna, co nie przyczynia się chyba do zdrowotności.

Daje się tam również odczuwać brak dostatecznie szerokich chodników. Jakkolwiek bowiem chodniki są szerokie na 1,20 mtr., to jednak stare, szerokie drzewa zajmują tyle miejsca, że dla przejścia pozostaje zaledwie 20 cm., skutkiem czego, przechodnie muszą schodzić na jezdnię, co przy panującym ruchu kołowym, jest bardzo niebezpieczne.

— **Ujęty za kradzież miodu.** Dnia 25 bm. policja ujęła niejakiego Stanisława N., zamieszkałego przy ul. Nakielskiej, za kradzież miodu sztucznego, dokonaną z samochodu półciężarowego w ulicy Królowej Jadwigi. Spozriteżony na kradzieży N., zdołał zbiec przed pościgiem, jednakowoż później został ujęty przez funkcjonariuszy policyjnych i osadzony w areszcie policyjnym do dyspozycji władz sądowych.

— **Włamanie i kradzież roweru.** Do piwnicy p. Franciszka Kantorskiego, zamieszkałego przy ul. Kaszubskiej 34, włamał się zapomocą podrobionego klucza, jakiś nieznanymi złodziej i skradł rower męski, wartości 200 zł.

Wielkie przygotowania do obchodu 40-lecia encykliki „Rerum Novarum”.

Bydgoszcz, 29 kwietnia.

W Domu Katolickim przy Farze na konferencji zarządów Katolickich Towarzystw Robotników Polskich ustalono program tegorocznego **Święta Robotników Katolickich**, połączonego z obchodem 40-lecia encykliki Leona XIII „Papieża Robotników”, zaczynającej się od słów „Rerum novarum”.

Obchód bydgoski jest o tyle ważny, że w niespełna dziesięć miesięcy po ogłoszeniu owej encykliki zawiązało się 20. 3. 1892 r. w

Bydgoszczy za inicjatywą ś. p. ks. rady **Choraszewskiego**, ś. p. adwokata **Moczyńskiego** i żyjącego jeszcze **Michała Zuchowskiego** (pierwszego prezesa) drugie w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej towarzystwo robotników katolickich — oparte na papieskim katechizmie robotniczym.

Kiedy w roku 1911 objął prezesurę **Jan Cywiński**, a parafię farną rozgałęziono, zawiązało się w Wielkiej Bydgoszczy więcej podobnych towarzystw, liczących dziś zgórą

2.000 członków.

Corocznie w dzień **Wniebowstąpienia Pańskiego** (w tym roku 14 maja) obchodzą towarzystwa i związki zawodowe, przestrzegające etyki chrześcijańskiej, swoje święta. Jubileuszowy charakter tegorocznego święta powinien zachęcić do udziału **wszystkich bez wyjątku** — pracobiorców i pracodawców, nie wyłączając młodzieży.

W przeddzień wielkiego święta wdzięczni robotnicy zgromadzą się na nowym cmentarzu, celem złożenia wieńca na grobie ś. p. ks. d-ra Choraszewskiego.

Zbiórkę wszystkich organizacji naznaczono rano 14-go w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy, skąd ruszy cały orszak z orkiestrą i sztandarami do kościoła Serca Jezusowego (plac Piastowski) na solenne nabożeństwo.

Po mszy św. — w samo południe — skieruje się **pochód manifestacyjny** przez miasto do Resursy Kupieckiej — tamże uroczysta akademja, hołd dla zwierzchników Kościoła i wysłanie depechy do Rzymu, gdzie odbywać się będą uroczystości robotników całego świata.

Z Bydgoszczy na **uroczystości rzymskie** wyjeżdża prezes Jan Cywiński z sześciu członkami tuł. towarzystw.

Z Tow. Robotników Katolickich przy kościele św. Trójcy.

Dnia 26 bm. odbyło się plenarne zebranie ruchliwego Tow. Robotn. przy kościele św. Trójcy w Domu Kat. na Wilczaku. Zagał posiedzenie prezes p. Woźny przy szczerze zapelnionej sali. Po przeczytaniu porządku o brad odśpiewano jedną zwrotkę pieśni: „Wesoły nam dzień dziś nastał”. Wśród przyjętych nowych członków i kandydatów ujrzelśmy z radością młode, życiem tryskające twarze, co zasługuje na osobliwe podkreślenie i rokuje Tow. Rob. pomyślny rozwój.

Referat na czasie wygłosił patron ks. prob. Skonieczny p. t. „Przyczyny kryzysu gospodarczego”. Mówca omówił kwestje mechanizacji pracy i związanej z nią nadprodukcji, dumping bolszewicki oraz wskazał na walną przyczynę kryzysu, mianowicie na brak przejścia się zasadami Chrystusowymi.

Po referacie wyłoniła się bardzo ożywo na dyskusja.

W doniesieniach zarządu poruszono sprawę obchodu 3 Maja, zachęcając wszystkich bez wyjątku do gremjalnego wzięcia

udziału, tak w nabożeństwie jak w pochodzie. Podano do wiadomości, że okręgowy obchód „Dnia Robotnika” przypada na 14 maja. Zakomunikowano ponadto, że dzieciom członków wręczy się z okazji 1. Kom. św. książeczki do nabożeństwa i różaniec.

We wolnych głosach podziękował prezes p. Woźny w imieniu Tow. ks. Patronowi za hojny dar na rzecz delegata do Rzymu. Na tem wyczerpano porządek obrad, kończąc zebranie pierwszą zwrotką „My chcemy Boga”.

Dzisiaj ostatni numer

„Dziennika Bydgoskiego”

w bieżącym miesiącu. — W ostatniej chwili przypominamy o odnowieniu przedpłaty.

MILJON 1.000.000 zł.

największa wygrana 23. Polskiej Państwowej Loterii Klasowej.

Dalsze większe wygrane:

400.000 zł.
300.000 „
200.000 „
100.000 „
75.000 „
50.000 „
25.000 „
20.000 „
15.000 „
10.000 „ i t. d.

Ogólna suma wygranych wynosi **32.000.000 złot.**

Co drugi los wygrywa!

Cena losu:

 $\frac{1}{4}$ = 40.-, $\frac{1}{2}$ = 20.-, $\frac{1}{4}$ = 10.- zł.

Ciągnięcie 19 i 21 maja.

Zamówienia listowne uskutecznią się odwrotnie.

Kolektura Loterii Państwowej

M. Rejewska

Bydgoszcz, Dworcowa 17 - telefon 27.

P. K. O. 217963. (8646)

Manifestacje bezrobotnych.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, zbrali się bezrobotni na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, próbując dostać się do Magistratu. Zamiar ten jednak udaremniła policja, rozproszyła bezrobotnych, przyczem wpuszczono tylko delegację, której oświadczono, że prezydent wyjechał do Poznania, celem wyjednania zasiłków dla bezrobotnych.

Bezrobotni jednak niezadowoleni z tej odpowiedzi, poczęli urządzać głośnie manifestacje pod wodzą swego osławionego pro-

wodyra z partii niezależnych socjalistów Olszewskiego i jeszcze jakichś indywiduów z Warszawy, przybyłych specjalnie w celach podburzania. Policja rozproszyła manifestantów i jednego z awanturujących się bezrobotnych aresztowano.

Bezrobotni winni zachować więcej zimnej krwi i nie dawać się prowokować agitatorom, którzy nie dobro robotników mają na celu, lecz wywołanie zamieszek i awantur.

— Nie będzie odznaczeń z okazji Trzeciego Maja. Dowiadujemy się, że w roku bieżącym z okazji święta narodowego w dniu 3 maja doroczne odznaczenia orderem „Polonia Restituta” nie będą nadane. Najbliższego „deszczu” orderów spodziewać się można dopiero — w listopadzie.

— Ś. p. ks. prałat Marciniak. W Czczu w pow. śmigiełskim zmarł po dłuższej chorobie proboszcz tamtejszy i dziekan ks. prałat Marciniak, którego imię łączy się ściśle z dziejami polskości w Bydgoszczy za czasów niewoli. Ks. Marciniak, wówczas wikariusz przy Farze, za czasów śp. ks. administratora Jagalskiego, był wicepatronem katolickiego towarzystwa robotników i patronem czeladzi. — Cześć Jego pamięci!

— Nieśmy wysoko oświaty kaganiec! Popierajmy zhożną działalność T. C. L. przez nabywanie nalepek na dzień 3 maja. Jeśli kiedy, to w dobie dzisiejszej potrzeba nam najwięcej ludzi uświadomionych, mogących oprzeć się akcji wywrotowej demagogicznych wrogów Kościoła i państwa. Nalepki w cenie 10 groszy są do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w kancelarii parafii św. Trójcy.

— Nowy bar. Właściciele restauracji przy ul. Jezuickiej 5 (gdzie dawniej winiarza Zakrzewskiego) przyjęli kuchmistrza z hotelu Pod Orłem i urządzili nowoczesny bar. — Szczegóły w ogłoszeniu, na które czytelnikom zwracamy uwagę.

Pierwszorządzą zabawę wiosenną urzęda w najbliższą sobotę znane i cenione koło śpiewu kolejarzy „Hasło” w Strzelnicy. Początek zabawy o godz. 20. Przygrywać będzie zespół jazzbandowy. Zabawa powyższa należy niewątpliwie do najpiękniejszych sezonu.

Stan pogody

Niebo w Polsce pokrywa porożrywana warstwa chmur warstwowo-kłębiastych i deszczowych; drobne, przelotne deszcze przepadywały w Wileńskim, Lubelskim i Kieleckim. Temperatura wynosiła 9 st. w Gdyni, 10 st. w Zakopanem, 12 st. w Kielcach i Przemyślu, 13 st. w Lublinie, 14 st. w Poznaniu, Bydgoszczy i w Warszawie, 15 st. w Brześciu n. Bugiem, Łodzi i Łucku, 16 st. w Krakowie i Wilnie, 18 st. w Tarnopolu i 20 st. w Zaleszczykach.

„Bydgoski Klub Sportowy”.

Otwarcie sezonu tenisowego.

Wszystkim członkom „Bydgoskiego Klubu Sportowego” podaje się do wiadomości, iż w dniu 10 maja nastąpi na wspaniałych kortach B. K. S. przy ulicy Staszica uroczyste otwarcie sezonu sportowego.

Osoby pragnące zostać członkami wspomnianego klubu zechcą łaskawie złożyć piśmienne podanie na ręce sekretarza p. Z. Kaszubowskiego, Stary Rynek 11.

PROGRAM RADJOFONICZNY. CZWARTEK, 30 KWIETNIA.

WARSZAWA. 12,15—12,30: Muzyka z płyt gramofonowych. 12,35—14,00: 14-ty koncert szkolny z Filharmonii Warsz. 14,20—14,40: Komunikat gospodarczy. 14,55—15,15: „Metoda umuzykalnienia Jacques Dalcroza”. Transmisja z Krakowa. 15,30—15,50: Odczyty dla maturzystów. 16,10—16,15: Komunikat dla żegluga i rybaków. 16,15—17,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15—17,40: „Jak żyją i pracują niewidomi”. 17,45—18,45: Koncert solistów. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,25: Giełda rolnicza. 19,25—19,30: Muzyka z płyt gramofonowych. 19,55—20,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 21,30—22,15: Słuchowisko. 22,15—22,35: Koncert z Katowic. 23,10—24,00: Muzyka lekka i tańeczna.

POZNAŃ. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 18,45—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,30—21,30: Koncert solistów. 22,15—22,30: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla w dalszym ciągu podwójny program razem 20 aktów „Tawerna tysiąca radości” z Jack Holtem w roli głównej oraz „Bitwa morską przy wyspach Falklandzkich” czyli „Tragedja nocy 8 grudnia 1914 r.”.

KRISTAL Federacja amerykańskich studentów nabyła film L. Milstona według dzieła Remarque'a „Na zachodzie bez zmian” celem demonstrowania tego obrazu jednocześnie w 200 kolegiach Ameryki co cztery lata, aby zaznajomić każdą świeżą generację akademików z tem monumentalnym dziełem srebrnego ekranu, oddającym w całej jaskrawości okrucieństwa wojny. „Na zachodzie bez zmian” również

odznaczono ostatnio w Hollywood zaszczytnym wyróżnieniem. U nas więc obraz ten winien cieszyć się zasłużonym uznaniem i istotnie to wyróżnienie spotyka go codziennie przy wypielonej widowni. Pozostaje w Bydgoszczy jeszcze kilka dni.

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni doskonała pełna zabawnych przygód i beztrojskiego humoru komedia „Uboгий milioner” oraz sensacyjnej dramaty p. t. „Dziewczyna z spelunki”. Podwójny ten program dobrze dobranych dwóch wartościowych filmów cieszył się powodzeniem. Radzimy dziś skorzystać z ostatnich przedstawień.

NOWOŚCI. Pierwszy dźwiękowy film pt. „Na łałach namietności” z udziałem Włodzimierza Gajdarowa i Iry Riny dziś po raz ostatni ukaże się na ekranie. Treść filmu zaczerpnięta z życia przemysłników alkoholu, obfituje w momenty pełne napięcia dramatycznego. Akcja rozgrywa się w Estonii i na Morzu Bałtyckim, urozmaicona epizodami, wywołującymi prawdziwy zachwył.

OKO wyświetla dziś premierę potężnego arcydzieła filmowego wydanie 1931 r. p. t. „Dr. Mabuze”. W rolach głównych artyści o światowej sławie: Alfred Abel i Paweł Richter. Dziś, w środę i jutro w czwartek o g. 17 „Złote bagno” po 50 gr bilet.

Urzednicy Kas Chorych będą pobierali niezniżone płace.

Warszawa, 29. 4. (PAT) Prasa dowiadyuje się, że pogłoski o projektowanej 15% niższej płace w **Kasach Chorych** nie odpowiadają prawdzie. Żadne zmniejszenie uposażeń pracowników Kas Chorych **nie jest przewidziane.**

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 29. bm. o godz. 8 w hotelu Lengninga. Ważne sprawy. Upraszają o punktualne i liczne przybycie. Po posiedzeniu roczne walne zebranie sekcji sportów zimowych B. T. W.

Piekarze polscy. Dziś w środę o godz. 18 lekcja śpiewu „Pod Lwem”.

Kat. Tow. Rob. Pol. przy kościele Najśw. Serca P. Jezusa. Pogrzeb członkini śp. Józefy Bielawskiej odbędzie się w piątek, 1 maja o godz. 16,30 z domu żałoby ul. Bocianowo 10 na nowy cmentarz. Upraszają się o liczny udział.

Kolej. Grupa Powst. Nar. z 1918-19 r. Zebranie zarządu dnia 30. bm. o g. 18 na sali Ogniska K. P. W. Czapki rozdane będą 1 maja o godz. 18 tamże. Komisja rewizyjna zbierze się 3 maja u drh. prezesa o godz. 16 przy ul. Babiawiej 3c III. p.

Tow. Uczniów Kupieckich. Wielkie zebranie organizacyjne odbędzie się w środę, 29. bm. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 20. Zapraszamy wszystkich uczniów zatrudnionych w kupiectwie i prosimy o liczny udział.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólne zakupy cukru i smalcu przyjmuje Bank Ludowy do soboty dnia 2 maja godz. 13. Zarząd. (8979)

S. M. P. „Promyk”. W środę, 29. bm. nadzwyczajne zebranie obu oddziałów. Po zebraniu przechadzka.

K. S. „Astorja”. Dziś trening piłki nożnej oraz lekkoatletyki od godz. 17 na boisku szkoły oficerskiej.

„Odrodzenie”. Dziś w środę o godz. 19,30 lekcja w sali p. Ferenc, Senatorska 76.

S. M. P. „Gwiazda”. Zebranie koła krajoznawczego w czwartek 30. bm. w salce parafjalnej.

Bydgoski Związek Właścicieli Nieruchomości zwołuje roczne walne zebranie w dniu 1 maja o godz. 19,30 w sali „Pod Lwem”.

Sokół konny. W związku z uroczystością 3 Maja zwołuje się zbiórkę informacyjną na dzień 1 maja o godz. 19,30 w hotelu Boston przy ul. Dworcowej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w czwartek, 30 kwietnia br. o godzinie 6,30 wieczorem. Na porządku obrad sprawy wewnętrzno-administracyjne. Udział wszystkich członków zarządu konieczny. **Bięgoński,** przewodniczący.

W czwartek, dnia 30 kwietnia 1931 r. o godzinie 18,30 odbędzie się zebranie filii **metalowców Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego,** w lokalu p. Rutkowskiego ul. Grunwaldzka róg Wrocławskiej.

Bank Polski płacił w dniu 29 bm. za:

dolary amerykańskie	8,871½—8,861½
funtów szterlingów	43,221½
franki szwajcarskie	171,12
franki francuskie	34,731½
marki niemieckie	211,67
guldeny gdańskie	172,82
szylingi austriackie	124,97
liry włoskie	46,541½

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 28. 4. 1931 roku.

Cena za 100 kg. od zł —do zł

Pszenica	32,00—32,75
Żyto	27,00—27,50
Jęczmień	25,00—26,00
Jęczmień browarny	27,00—28,00
Groch Viktorja	32,00—34,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	26,50—28,00
Otreby pszenne	23,50—25,00
Otreby żytnie	23,00—24,00

Giełda warszawska

z dnia 28 kwietnia 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. inv. seryjne sztuki	000,00 092,50
3-proc. poz. bud.	000,00 045,35
5-proc. poz. konw.	000,00 049,00
6-proc. poz. dol.	000,00 073,35
5-proc. poz. kol. konw.	000,00 046,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—127,00
Wysoka	00,00—110,00
Lilpop	021,00—021,25

Tendencja niejednolita.

ROWER

**NIE JEST LUKSUSEM!
KUPUJĄC ROWERY**

„LUCZNIK”

**PO WYJĄTKOWEJ NISKIEJ
CENIE — OSZCZĘDZASZ.**

Korzystajcie z okazji z powodu likwidacji naszego działu rowerowego.

STAL BÖHLERA

Warszawa, S-to Krzyska 25

Informacje: **Dr. K. Hohenauer, Poznań,**
ulica Przecznicza nr. 7, telefon 69-03.

Pokój 3 Maja 9, I lewo. (4862)	Pokój (9026) umebl. Chwyłowa 13a, III.
--	--

Cegłę i kl.

Wapno w kawałkach Portland - Cement po najtańszych cenach dziennych dostarcza punktualnie (9046)

Impregnacja Bydgoszcz Marsz. Focha 46 (Plac Teatralny).

POLECENIA

wózki dziecięce, duży wybór, ceny najniższe na spłaty Bazar Tani, Dworcowa nr. 15a. (9025)

Wielka okazja. Meble z pierwszorzędnych fabryk jak stylowe jadalni, sypialni, pokoje męskie i saloniki z najszlachetniejszych drzew tania na sprzedaż tylko przy ulicy Śniadeckich 56. Tel. 1025. (9050)

SPRZEDAŻE

Realność z ogrodem, najlepsze położenie handlowe przy rynku korzystnie sprzeda Helmechen, Cegielnia parowa, Wysoka Wielka pow. Wyrzysk. (9033)

Sprzedam (7895) wózek dziecięcy, maszynę krawiecką, damska, bęberkowa. Masiota, Błonia 3.

Dom zabudowania, ogród, 3 morgi roli sprzedam. Inowrocławska 68. (9049)

Najkorzystniejsze kupno domów, wil, majątków, młynów poleca Westfalewski, Dworcowa nr. 17, tel. 698. (9039)

Tanio sprzedam pianino, harmonjum, meble mahoniowe, kanapy, obrazy i t. d. Pomorska 55, skład. (4867)

Jaja wylęgowe od rasowych kur białych Leghornów oddaje sztuka 40gr. Wład. Stankiewiczowa, Kowalewo — Pomorze. (9044)

POSADY WOLNE

Uczennice uczeiwych rodzin przyjmie mistrzyni krawiecka, Sienkiewicza 8. (4892)

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna do 2 osób zaraz. Grunwaldzka 149, I. (9018)

Służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem i dobrimi poleceniami zaraz potrzebna. Budzińska, Jagiellońska 67/8. (9030)

Potrzebna (9041) zaraz gospodyni - pokojo-wa znająca się na dobrej kuchni, prasowaniu, hodowli drobiu, do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa na wsi. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Uczciwa”.

Nauczycielka do dzieci 6 i 10 lat na na wieś z pozwoleniem zaraz potrzebna. M. Jan-kowska, Morczyny, poczta Ostaszewo powiat Toruń. 9032

Młodsza (9028) paniąka do pomocy przy bufecie potrzebna od 1. V. 1931 r. Ul. Gdańska 143.

POKOJE

Pokój do wynajęcia. Śniadeckich 5a, II prawo. (4863)

Pokój (4873) Śniadeckich 11, oficyna, Januszewska. (4866)

Pokój fortepian, łazienka, inteligentnej osobie z utrzymaniem. Pomorska 22-23 mieszkanie 8. (4870)

Pokój (9821) z osobnym wejściem do wynajęcia. Chwyłowo 5.

Pokój (9015) z oddzielnym wejściem dla 2 pań wzgl. panów ewentl. z utrzymaniem. Król. Jadwigi 13a, m. 5.

Pokój osobne wejście, bez posesieli, 1-2 panów zaraz. Gdańska 46, II lewo. (9029)

Pokój frontowy tani dla panienci, własna posesiel. Dworcowa 11, II lewo. (4881)

Pani na wspólny pokój. Sowińskiego 21, mieszkanie 3. (4861)

Pokój z utrzymaniem. Fredry 7, I prawo. (4883)

Pokój słoneczny, osobne wejście 1—2 osób. Herm. Franko-go 9, Mielnikowa. — (4874)

Pokój można używać kuchnię Sienkiewicza 57. Olszewska. (4875)

Pokój do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (4879)

Pokój umeblowany. Dworcowa 18c, mieszk. 2. (9051)

Pokój (4873) umeblowany do wynajęcia Wileńska 6, I ptr. m. 2.

2 pokoje i przedpokój umeblowane ewtl. z utrzymaniem do wynajęcia. Świętojańska nr. 18, I ptr. lewo. (4872)

Pokój ładny balkonowy wynajm. Plac Piastowski 12, III lewo. (4859)

DZIERŻAWY

Wydzierżawie zaraz mój dobrze prosperujący skład kolonjalny z restauracją w bardzo ruchliwej wiosce kościelnej na dogodnych warunkach. Spieszne oferty należy skierować pod „Prosperujący 7814” do Dzien. Bydg. 9043

Skład próżny z mieszk. 2 pokojem poszukuje. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Skład”. (4869)

LETNISKA

Koronowo. Letnisko, 4 pokoje kuchnia, ogród nad Brdą, odstąpi Czarnowska. (8814)

RÓŻNE

Przyjmuje (4878) propozycje na 6 osobowy samochód landolet. Herin. Franko-go 4. Karpowicz.

6 fotografii i portret 6 wykonuje „Wioł”, Dworcowa 18a. Filja Marsz. Focha 40. (4880)

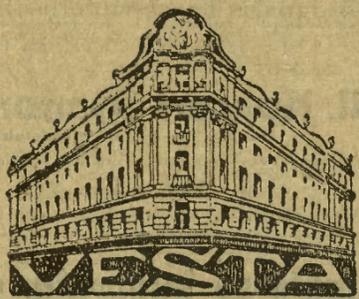
Samochód ciężarowy wynajmuje. Telefon 1971. (9013)

Zagubiona książeczkę wojskową i wykaz osobisty Franciszek Bieliński, unieważniam. 8836

Dojrzała Pola, list w redakcji Dziennika. (8974)

Pożyczki osiągnąć mogą urzędnicy państwowi, komunalni, wojskowi, zawodowi za adnotację na pensji jak również właściciele nieruchomości za zabezpieczeniem hipotecznym oraz inne osoby pod zastaw papierów wartościowych. Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe. Zainteresowani wszelkie czynności bankowe i dyskont weksli. Bank Oszczędnościowy — Kredytowy, Sp. z o. o. Poznań, Zwierzyniecka 7. (9040)

Wspólnika(czki) na restaurację poszukuje natychmiast i bufetowej, na własny rachunek. Of. pod „Inwalida” do filji Dz. Bydg. 9027



TOWARZYSTWO WZAJ. UBEZPIECZEN OD OGNIA I GRADOBICIA w POZNANIU.

Przyjmuje się zdolnych agentów.

„VESTA” Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu. Największe w Polsce Towarzystwo Ubezpieczeń gradowych.

Wypłacone odszkodowania za lata 1924—1930 ca 21.000.000,—

Ubezpiecza ziemiopłody od gradobicia według różnych do wyboru korzystnych i praktycznych systemów:

systemem repartycyjnym (z dopłatą) oraz systemem bez dopłaty.

Członkowie P. T. R. otrzymują 10% rabatu, dalsze 5% za ubezpieczenia 6-cio letnie. Opusty za lata bezgradowe jak w latach ubiegłych.

Przyjmują wnioski i wystawiają polisy Oddziały:

w Bydgoszczy, Dworcowa nr. 73, w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia nr. 10.

POLECENIA

Wózki

dziecięce, najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków w Dziecięcych „Sport” 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (4735)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębów, jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatach na dogodnych warunkach tylko u Ignacego Grajnera Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Torebki damskie

najnowsze fasony wiosenne. Ołbrzymi wybór, śmiesznie niskie ceny z powodu wielkich zakupów gotówkowych. Największy magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych. Zygunt Musiał w Bydgoszczy, ul. Długa 52, telefon 1133, Hurt. Detal. (8293)

Fasonowanie

kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Mebel

sypialki, jadalni, gabinety męskie po cenach fabrycznych, na dogodnych warunkach. Marsz. Focha 40 w fabryce, tel. 308. (8312)

Niklowanie

srebrzenie. Dworcowa 17, podwórze. (4877)

SPRZEDAŻ

Realność

z kompletnym urządzeniem składowym, ogrodem owocowym, stajnią na 12 koni, stodoła, 7 mg. roli, 1/4 morgi łąki w dobru położeniu w Gorznie powiat Brodnica, nadające się na każde przedsięwzięcie, natychmiast na sprzedaż lub wydzierżawienie. Pośrednictwo nie wykluczone. Skład i 4 pokoje wolne. T. Magdziński, Inowrocław, ulica Solankowa 83. (8817)

Restauracje

w uzdrowisku Inowrocław, elegancko urządzone sprzedam. Oferty poważnych reflektantów pod „Restauracja” do Dzien. Bydg. Toruń. (8760)

Majętność

Pomorz, 700 morg, gozelnia, ziemia pszenno-buraczana na sprzedaż do wydzierżawienia lub zamianę na kamieniec z dopłatą. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Kamienica 8887”.

Sprzedam

kamieniec za 45.000 zł. roczny dochód 5.000 zł. 5 pokoi wolne. Właściciel. Artura Grotgera 5. (8977)

Sprzedam

zaraz skład rowerów z mieszkaniami, bez konkurencji, w centrum, okolica duża. Zgł. pod „Rower” do Dzien. (8794)

Osady

parcelacyjne, wyborowe tanio, dogodnie sprzedaje Pawelec, plenipotent Grudziądz, Groblowa 11. (6308)

Oberża

(8793) skład kolonialny i restauracja z pełnym wyszynkiem, obszerna sala, 20 morgi ziemi, łąka, ogród owocowy, inwentarz żywy i martwy, we wsi parafjalnej, stacja kolejowa, urząd pocztowy, dwie szkoły, odległość 25 km. od miasta powiatowego. Cena 40.000 zł, wpłata 20—25 tys., reszta hipoteka. Of. pod „Oberża 100” do Dz.

W Inowrocławiu

sprzedam 10 morg dobrej ziemi bez budynków przy ul. Orłowskiej, naprzeciw cmentarza w całości lub w parcelach. Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno-Handlowy Bydgoszcz, Śniadeckich 2. 4716

Skład

z towarem lub bez sprzedam. Gole, Grunwaldzka nr. 14. (8984)

Jaja

dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845)

Wózek

sprzedam. Hetmańska 21, 11 ptr. lewo. (8987)

Motocykl

na sprzedaż. Szczecińska 3 mieszkanie 1. (4844)

Rower

damski, szafa kuchenna, gramofon tanio na sprzedaż. Brzozowa 64. (8969)

Bryczka

i 3 półsorki sprzedam tanio. Długa 43. 8982

Modny

biały wózek dziecięcy dobrze utrzymany na sprzedaż. Oferty filja Dzien. pod „Opel”. (4823)

Samochodowe

części używane karoserje limuzynowa sprzedam za bezcen. Jagiellońska 14, podwórze. (9023)

Wóz

(9008) sieczkarke, 2 półsorki sprzedam. Szubińska 29.

Rower

sprzedam. Jakóbowski, Lubelska 32. (8994)

Sypialkę

z kuchnią w dobrym stanie z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Gdańska nr. 116, m. 5. (4842)

Maszynę

(8999) do szycia używaną sprzedam. Kanałowa 3, 1 lewo.

Sypialka

kuchnia, kanapa, wózek dziecięcy, biurko tanio. Fredry 1. 8997

Jaja

wylegowe złoty Orpinton, Rhode Island, cena za 1 jajo 1 zł, Leghorny 80 gr., kaczkę Peking 1 zł, opakowanie w koszykach do 30 sztuk 1 zł. Wysyłka za zaliczką. Zawodowa hodowla kur. F. Marcin Reibe, Nowawies p. Dąbrowa k. Mogilna. (7957)

3 wilczki

młode sprzedam. Orła 6, gospodarz. (4819)

KUPNA

Studzienne

pompe używaną, dobrą, do wody kupię. Zgłosić „Studnia” Dz. Bydg. (8973)

Śledźówki

kupuje. Maks Cichon, Pod Blankami 8, telefon nr. 936. (4864)

Potrzebna

większa ilość krzesel, fotelików i stolików klubowych. Of. zgłosić do Dz. Bydg. pod „Z. M”. (8998)

LEKCJE

Nauczycielka

która udziela lekcji po południu dla dziewczynki. Adres wskaze Dz. Bydg. 8964

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (4255)

Doświadzonego

starszego ksiązkowego kawalera, rutynowanego bilansistę, władającego językiem polskim i niemieckim w piśmie i mowie poszukuje zaraz przedsiębiorstwo młynarskie w pobliżu Bydgoszczy. Znajomość branży pożądana. Szczegółowe oferty z użyczeniem świadectw oraz podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu należy podać pod nr. „2001” do Dz. Bydg. (8992)

Poszukuje

młode małżeństwo do objęcia restauracji na rachunek. Kaucja potrzebna. Of. do Dzien. Bydg. pod „Restauracja 100”. (9034)

Poszukuje

zaraz czeladnika kowalskiego (ogniarz) wykwalifikowanego w budowie powozów, stała praca. Fr. Skuczyński, Zakład budowy powozów Czersk Pomorze. 9035

Pomocnik

(9086) fryzjerski, dobry fachowiec może się zgłosić zaraz. Konrad Burzyk, Chelmino, Dworcowa 4.

Stużaca

do wszystkich przyjmę. Długa 8, front piętro. (9011)

Krawiecki

(4869) pomocnik na duże sztuki tylko dobra siła może się zaraz zgłosić. B. Lepak, Bydgoszcz, Mazowiecka 3.

Poszukuje

dobrego pomocnika krawieckiego. Kowalezyk, D-ra Emila Warmińskiego 17. (4857)

Podróżującego

na zamieszkość na kilka artykułów na prowizję poszukuje. Zgł. pod „Dzielnicy B.” Dzien. (8962)

Inteligentne

wymowne panie potrzebne do lekkiej pracy wewnętrznej. Zgł. z dokumentami, czwartek — piątek, godz. 10—12 Hetmańska L. 14a, 11 ptr. prawo. (4850)

Poljer

wykwalifikowany potrzebny zaraz. Grunwaldzka nr. 129. (8991)

Sklepowy

odpowiedzialny z praktyką w dziale spożywczym i galanteryjnym potrzebny do Spółdzielni Korpusu Kadetów nr. 2. w Chelminie od 10. ewtl. 15. maja rb. Wymagana kaucja gotówkowa najmniej 1.500 zł. Do zgłoszeń dołączać dokładny życiorys i odpisy świadectw. Wynagrodzenie 200 zł. plus procent od obrotu. Zarząd. (8483)

Pomocnik

(8995) krawiecki lepsza siła zaraz potrzebny. Długa 19.

Panienka

potrzebna zaraz do ekspedycji ze szyciem bielizny Jan Romiński, skład białawatów, Wyrzysk. 8983

Stużaca

potrzebna do wszelkich prac domowych najchętniej z wioski. Adres filja Dz. Bydg. (4829)

Uczni

stolarskich poszukuje Henryk Kasprówiec, Lenartowicza 9l. (8990)

Kucharka

i bufetową poszukuje Roursa Kupiecka. (8993)

2 uczennice

w nauce do szycia przyjmę. Graniczna 11, mieszkanie 5. (8988)

Dziewczyna

uczuwa najchętniej z wioski, samodzielnie gotująca potrzebna. Olszewska, Chrobrego 7. (4830)

Dochodząca

do wszelkich prac domowych z praniem potrzebna od 1 maja. Kollątaja 8-9, parter pr. (4868)

POSADY POSZUKUJĄ

Kuchmistrzini

pierwszorządna poszukuje posady tylko w miejscowości kuracyjnej. Zgłosz. proszę do Dz. Bydg. pod „Kuchmistrzini”. (8865)

Kucharka

lub do wszystkiego poszukuje miejsca. Of. „M.R.” filja Dzien. (4745)

Szofer

z ukończoną szkołą p. Pryliskiego w Warszawie z dobrym świadectwem, pewny i trzeźwy kierowca, szuka posady zaraz lub później. Zgłosz. Borowczyk, Wiktorówko, poczta Łobzenica, pow. Wyrzysk. (8898)

Inteligentna

panienka poszukuje posady od 1. 5. lub 15 do podróźowania na artykuły. Zgł. pod „Inteligentna” Dzien. (8976)

Handlowiec

(4822) ofiaruje zł. 500 za wyrobienie posady biurowej. Zgłosz. filja Dzien. „Dziesięcioletnia praktyka”.

Subjekt

z branży żelaznej poszukuje posady najchętniej w Bydgoszczy. Czyżkówko, Chojnicka 8. (8985)

DZIERŻAWY

Skład

z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Lubańska, Kujawska 119. (8770)

Warsztat

duży jasny, elektr., gaz, woda, do wynajęcia. Hetmańska 16. (4825)

Ubikacje

(4846) fabryczne z kantorem, nowoczesne wybudowanie z wszelkimi wygodami 20x5,50x3,00 natychmiast do wynajęcia w całości lub częściowo. A. Józefowicz, ul. Pomorska 27.

MIESZKANIA

Mieszkanie

(8968) 3 pokojowe częściowo z meblami wprost od gospodarza, potrzeba 1600 do 2000 zł. Grunwaldzka 88.

Poszukuje

(4845) 3-4 pokojowego mieszkania, placę czynsz, remont. Oferty „Bezdzielten małżeństwo” filja Dzien.

Mieszkanie

pokój i kuchnia z meblami, odremontowane do wynajęcia do dnia 1. 5. 31 r. Adres poda Dzien. Bydg. Gospodarz. (9014)

Pokój

z kuchnią do wynajęcia. 450 zł. Śląska 8. (8975)

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią jako podnajemca zaraz do wydzierżawienia, ul. Pomorska 13. Wład. w składzie delikatesów. (4834)

Mieszkanie

3 pokoje, kuchnia, ogród w wili do wynajęcia. Adr. Eksp. ogł. Holtendorff, Pomorska 5. 9007

3-4 pokojowego

mieszkania wśródmieściu nie wyżej 2 piętra za mieszkaniem czystszy poszukuje. Of. sub „Zaraz” filja Dzien. (4840)

Mieszkania

wolne. Śniadeckich 22, 1 p. (4865)

Pokoje

(4820) umebł., telefon do wynajęcia. Gdańska 162, II.

2 duże

umeblowane pokoje z użyczeniem kuchni gaz. elektryczność. Wiadomość Dz. Bydg. (4817)

Pokój

umebł. Ossolinskich 32, sutereny. (4856)

Pokoik

mily wynajmę. Sw. Trójcy 16, 1 ptr. (9022)

Pokój

umebł. dla oficera lub dwóch lepszych panów. Bocianowo 47, 11 p. pr. (4871)

POKOJE

Pokój

umebł. Dworcowa 31 a, Kwaciarnia. 4812

Pokój

z oddzielnym wejściem dla 2 pań, względnie panów, ewentl. z utrzymaniem. Król. Jadwigi 13 a, mieszkanie 5. 8835

Pokój

Nakielska 8, m. 1. (8989)

Pokój

(8986) tani. Grunwaldzka 23 w podwórzu, schody m. 8.

Mały

(4837) pokój tanio do wynajęcia Paderewskiego 7, m. 8.

Pokój

umebł. z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Dworcowa 49, m. 3. (4835)

Pokój

umebł. bez pościeli, Górzyski, Wileńska 6. (4859)

2 pokoje

dla pań ładnie umebł. Sw. Florjana 5, parter prawo. (4838)

Pokój

umebł. elektr. dla pana lub pani do wynajęcia. Jackowskiego 36, mieszkanie 10. (8963)

Pokój

osobne wejście. Kordeckiego 1, m. II. (8965)

Pokój

(4827) umebł. słoneczny z osobnym wejściem, balkon, łazienka do wynajęcia, ul. Unji Lubelskiej 14, 111 p. pr. (blisko dworca).

2 pokoje

próżne z użyczeniem kuchni. Kościuszki 5, 1 p. prawo. (4824)

Umeblowany

pokój. Toruńska 185, róg Ustronie. (4854)

Pokój

(4831) Wileńska 3, 111 prawo.

Pokój

Mazowiecka 29a, 111 lewo 2 wchód. (4833)

Pokój

umebł. dla 2 panów. Pohl, Lipowa 5a, parter. (4832)

Pokój

słoneczny z umeblowaniem do wynajęcia. Wileńska 8, m. 7. (4828)

Pokój

(8972) Gołubska, Grodzka 16, 1.

Pokój

z utrzymaniem. Gdańska nr. 137, 111. (4843)

Pokój

umebł. Dworcowa 31a, miesz. 7. (4853)

Pokój

wspólny wynajmę. Jezulicka 2, 11, miesz. 6. (8996)

Ładny

pokój frontowy dla panienki. Sienkiewicza 53, m. 6. (9017)

Umeblowany

pokój od 1. V. do wynajęcia. Trzeciego Maja 16, m. 2. 9060

Pokój

Grodzka 16, 10g Mostowej, 11 schody, 11 ptr. (9037)

Pokój

dla 2 lepszych panów. Długa 62, II. (9009)

Pokój

+

Dnia 28 kwietnia 1931 r. o godz. 1/3 rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa i babcia s. p.

Józefa Bielawska

z domu Geruzal

przeżywszy lat 78, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 maja br. o godz. 4 1/2 z domu żałoby przy ul. Bocianowo nr. 10. — Msza św. za duszę s. p. Zmarłej odbędzie się w kościele Serca Jezusowego w sobotę, dnia 2 maja o godz. 9-tej. (8970)

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy, ul. Marszałka Focha 7/7a i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 28 wykaz l. 1029 na imię Stanisława Głowczyńskiego i jego żony Zofji ur. Konderskiej jako współwłaścicieli po połowie zostanie w drodze egzekucji dnia 16 czerwca 1931 r. o godzinie 11-tej przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem i ogrodem domowym, boczny dom mieszkalny, dom mieszkalny z oficyną, l. 7 a dom mieszkalny w podwórzu (przybudówka do lit. c) obszar jej wynosi 8 a 48 m², składa się z parcel 3390/275 3389/275, roczna wartość użytkowa budynków 6.243 mk., roczna kwota podatku budynkowego 243 mk., nr. matrykuły podatku gruntowego 737, nr. księgi podatku budynk. 1998. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20 kwietnia 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna. (9002)

Bydgoszcz, dnia 22 kwietnia 1931 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Sowińskiego 2 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 36 wykaz l. 1376 na imię restauratora Wincentego Murzyna w Tarnobrzegu zostanie w drodze egzekucji dnia 16 czerwca 1931 o godzinie 13 po południu wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny frontowy z podwórkiem, oficynę lewą, chlew z pralnią i mieszkaniem i chlew: obszar jej wynosi 5 a 88 m²; składa się z parcel 1325/160 1326/159 i 2244/150; roczna wartość użytkowa budynków wynosi 2.226 mk., roczna kwota podatku budynkowego 81.90 mk. Nr. matrykuły podatku gruntowego 1708 Nr. księgi podatku budynkowego 478. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13. 3. 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (9003)

Bydgoszcz, dnia 22 kwietnia 1931 r. Sąd Grodzki.

Wywołanie. Małżonkowie kupiec Franciszek i Tekla Kilichowscy z Bydgoszczy wnieśli o wywołanie następujących zaginionych im listów hipotecznych: a) z dnia 6 listopada 1877 na hipotekę z tytułu pożyczki w kwocie 300 mk. oprocentowanej po 6% zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Koronowo karta 69 w dziale III, pod liczbą 10 na rzecz gminy miasta Koronowa. b) z dnia 5 października 1904 na hipotekę z tytułu pożyczki w kwocie 3700 mk. oprocentowanej po 5% zapisanej w tej samej księdze wieczystej w dziale III, pod liczbą 13 na rzecz Miejskiej Kasy Oszczędności w Koronowie. Posiadacz listów wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym dnia 18 września 1931 godz. 10 przed niżej podpisanym sądem zgłosił swe prawa i przedłożył listy hipoteczne, w przeciwnym razie listy hipoteczne pozbawione zostaną mocy prawnej. (9047)

Koronowo, dnia 31 stycznia 1931. Sąd Grodzki.

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografii u dziela (4721)

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 43.



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany. (509)

SKÓRA i S-ka
Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I.

Ogórki
kiszzone poleca (6412)

Pinkowski
handel owoców i warzyw
ul. Szczecińska nr. 4.

Wózki
dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. (7086)

Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

MAG
BALSAM
NA WŁOSY
MAG FARM. W. PAZDZIERSKIEGO

„Mag” nr. 1 zachowuje bujny włos, zapobiega wypadaniu tychże, radykalnie usuwa łupież. (7895)

Sprzedawca w aptekach, drogerjach i perfumerjach
Fabryczny skład
„Pharmachemia”
Bydgoszcz, telef. 1461.

Obecnie najlepszy czas plantacji
drzewek owocowych, dekoracyjnych, róż, krzewów.
Cennik bezpłatnie. (7831)

A. Rathke & Sohn G. m. b. H. Praust
Telefon Gdańsk-Danzig 28636
Ogrodnictwo. **Nasiona.**

Szkółka.

Podziękowanie.
Składam serdeczne Bóg zapłać p. Antoniemu Bogackiemu, zam. przy ul. Gdańskiej 71a, który mnie szczerze wyleczył z ciężkiej choroby mózgowej, gdzie byłem formalnie niedołężny, nie ulega kwestji że leczyłem się poprzednio bezskutecznie, p. Bogacki swymi środkami przyrodniczymi t. j. ziołami wyleczył mnie z tej trapiącej choroby, gdzie dziś mijają półtora roku od wyleczenia i po dziś dzień czuję się zdrow, za co składam publicznie p. Bogackiemu podziękowanie.
Bydgoszcz, ul. Koronowska 1.
dnia 29. IV. 31.
Wincenty Jagielski.
9010

Postępowanie układowe.
W sprawie postępowania układowego J. M. Belicher mistrz zez garmistrzowski w Wiechorku II. N. n. 730 w myśl art. 40 ustawy a dnia 6. III. 1928 r. Dz. Ust. 27 poz. 244 wyznacza się termin ustaleni listy wierzycieli na 12 maja 1931 r. o godz. 10-tej w Sądzie Powiatowym Wiechork pokój 4. Lista sprawdzonych wierzycieli wyłożona będzie od 5 maja do 12 maja 1931 r. w Sądzie Powiatowym Wiechork pokój nr. 2. Lista zaskarżalna jest w ciągu 7 dni od daty wyłożenia. (9038)

Wiechork dnia 20 kwietnia 1931 r.
M. Przybysz, Nadzorca sądowy.

Ogłoszenie. Uchwała Sądu Grodzkiego w Koronowie z dnia 30 marca 1931 ubezwiastnowiono rolnika Jana Huja zamieszkałego w Buszkowie z powodu pijalstwa i marnotrawstwa. (9048)

Koronowo, dn. 20 marca 1931 r. Sąd Grodzki.

Uwiedomienie.
Restauracja przy ul. Jezuitkiej 5, z dnem 1 maja zaprowadza

— BAR —

Kuchnia jak i obiady prowadzone będą przez długoletniego szefa kuchni Hotelu pod Orłem. — Połączając taskawie Szan. PP. znakomitą kuchnię oraz wyborowe trunki, pozostaje (9024)

z poważaniem Zarząd.

Nowe siły
dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAM'N najlepszego środka wzmacniającego. — 50 pocyj zł. 12.— (6139)

DR. GEBHARD i Ska., GDAŃSK 93.

WIRÓWKI
„MILENA”



Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czym się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b.
Telefon 79. (6142)

Przybory tenisowe
korzystnie. Reparaty i nowe nac. Dogodne warunki. Cenniki pocztą. Karty tenisowe przy Służbie Kwiatowej otwarte. Informacje na miejscu. (8673)

Pianina
Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach
Fabryka Fortepianów
W. Jähne
Bydgoszcz
Gdańska 149, tel. 2225.
Filjo: Grudziądz
Toruńska 17-19.
POZNAŃ, Gwarna 10.

Specjalny skład czapek
dla urzędników, wojskowych i szkolnych. Wszelkie patki i przybory do mundurów. Pasy, szable i kordelasy dla leśniczych dostarcza (8996)

H. Bunn i Syn
Bydgoszcz
ul. Gdańska 153
Telefon 2066.
Wysyłka pozamiejscowa.

Pot nóg i pach
oraz niemita won
usuwa puder i mase
Sudoral Chemergon
Lecząc w aptekach i drogerjach. (8988)

Bydgoskie Konserwatorium Muzyczne
W czwartek, dnia 30 kwietnia 1931 r.
wiecz. o godz. 8-mej w sali Strzelnicy

II. Koncert Symfoniczny

pod art. kier. dyr. W. Winterfelda

Program: Bizet — Uwertura „Patria”, Saint-Saëns — Koncert skrzypcowy L. mol (Solista Viki Winterfeld), Mendelssohn — Symfonia A-mol. (8881)

Bilety w cen. 3, 2, 1 zł w księgarni I. Idzikowskiego (Gdańska 16-17)

Amatorzy fotograficzni!
Wasza praca (8713)

o godz. 10⁰⁰ oddana
o godz. 13⁰⁰ wywołana
o godz. 18⁰⁰ kopjowana

Drogerja pod Łabędziem, Bydgoszcz, ulica Gdańska 5.

Z Persji powrócił

znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce p. Karol Litwinowicz i prowadzi **osiągnięcie kursa** dywanów perskich, najnowsza technika oraz smyrnenskich, na które zostaną przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 zł. Początek kursu w dniach 2-go 4-go i 5-go maja. Wpisy oraz informacje w dniach przed rozpoczęciem kursów od 10—14 i od 16—20-tej. Zgłoszenia: **lotne kursa dywanów Karola Litwinowicza**
Bydgoszcz, Dworcowa 67, I p. (4826)

HOTEL
restauracja i skład kolonialny, w powiatowym mieście, gdzie garnizon i wyższe szkoły, z powodu choroby najpóźniej od 1. VII. br. do wydzierżawienia. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Hotel”. (4836)

Płot żelazny

artystycznie wykonany ca 45 mtr. długi ca 1.50 mtr. wysoki, włącznie z dwiema bramami żelaznymi, sprzedawane korzystnie: (8880)

„KAMA”, Zduny 13, telefon 1410.

Wielka firma eksportowa
poszukuje
doświadczonego urzędnika
do korespondencji polsko-niemieckiej (możliwie także angielskiej). Pożądana znajomość księgowości do nadzoru nad kontrolą rachunkową. Reflektanci w wieku tylko do lat 35, z długoletnim doświadczeniem zechcą składać of. z odpisami świadectw i krótkim życiorys. pod „Doświadczony” do Dz. Bydg. (9031)

Konkurs
na posadę kierownika Powiatowego Zarządu Drogowego przy Wydziale powiatowym w Mogilnie, z uposażeniem VIII wzgl. VII grupy plac urzędników państw. i 15% dod. komunalnym.

Wymagane warunki

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Nieprzekroczony 40 rok życia.
- 3) Kwalifikacje wymagane rozp. Min. Rob. Publicznych z dnia 12. VII. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 579), t. j. wykształcenie wyższe oraz conajmniej 2-letnia praktyka. Wymagana jest również znajomość prac meljoracyjnych.
- 4) Świadectwo lekarskie.

Podania z uwierzytelnionymi odpisami świadectw oraz własnoręcznie napisanym życiorysem należy składać w biurze Wydziału Powiatowego w Mogilnie w terminie do 10 maja 1931 r.

Posada do objęcia zaraz. Po okresie próbnym może nastąpić stabilizacja.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (9000)

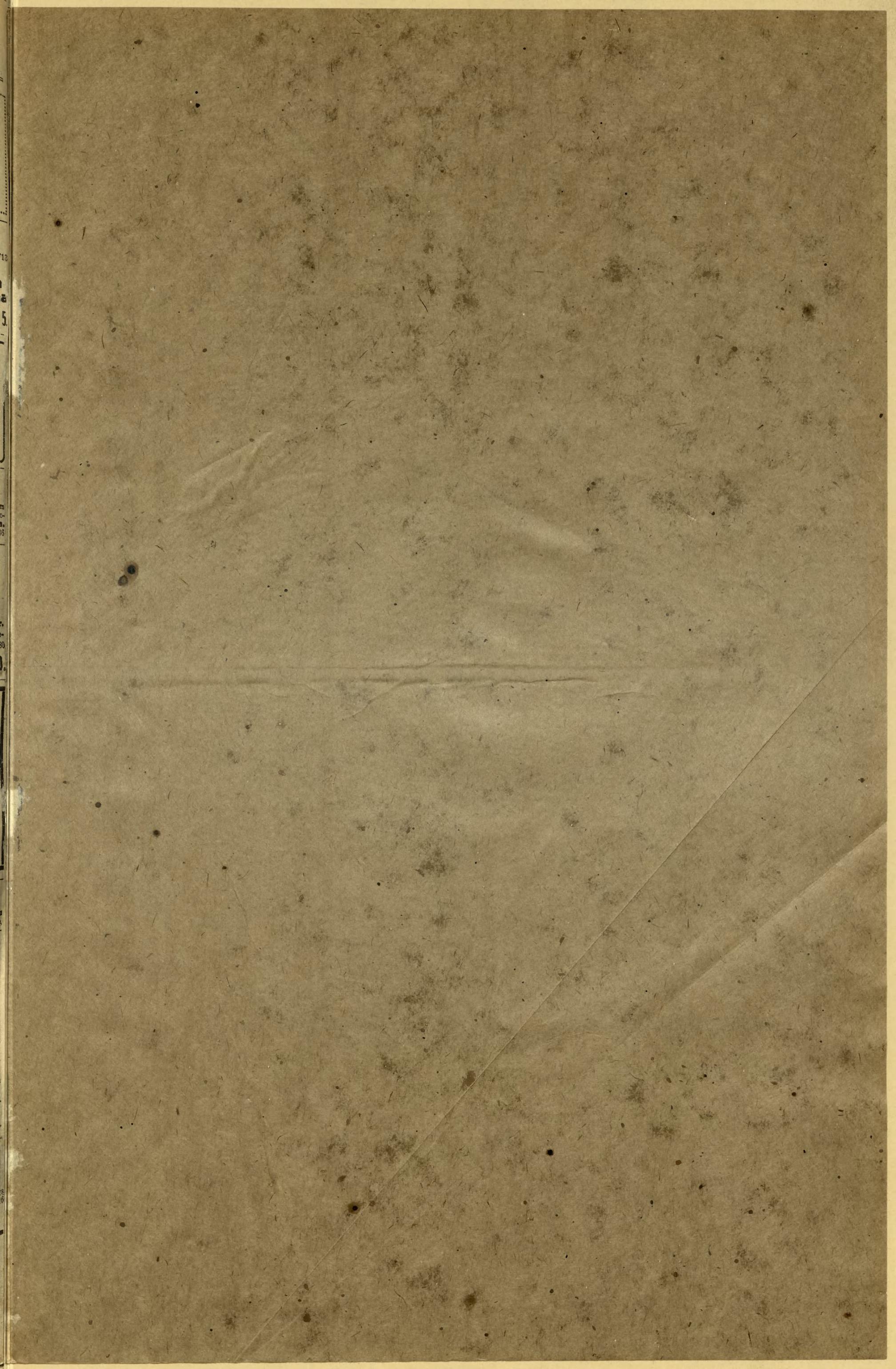
W. z. (—) Szarkowski, referendarz.

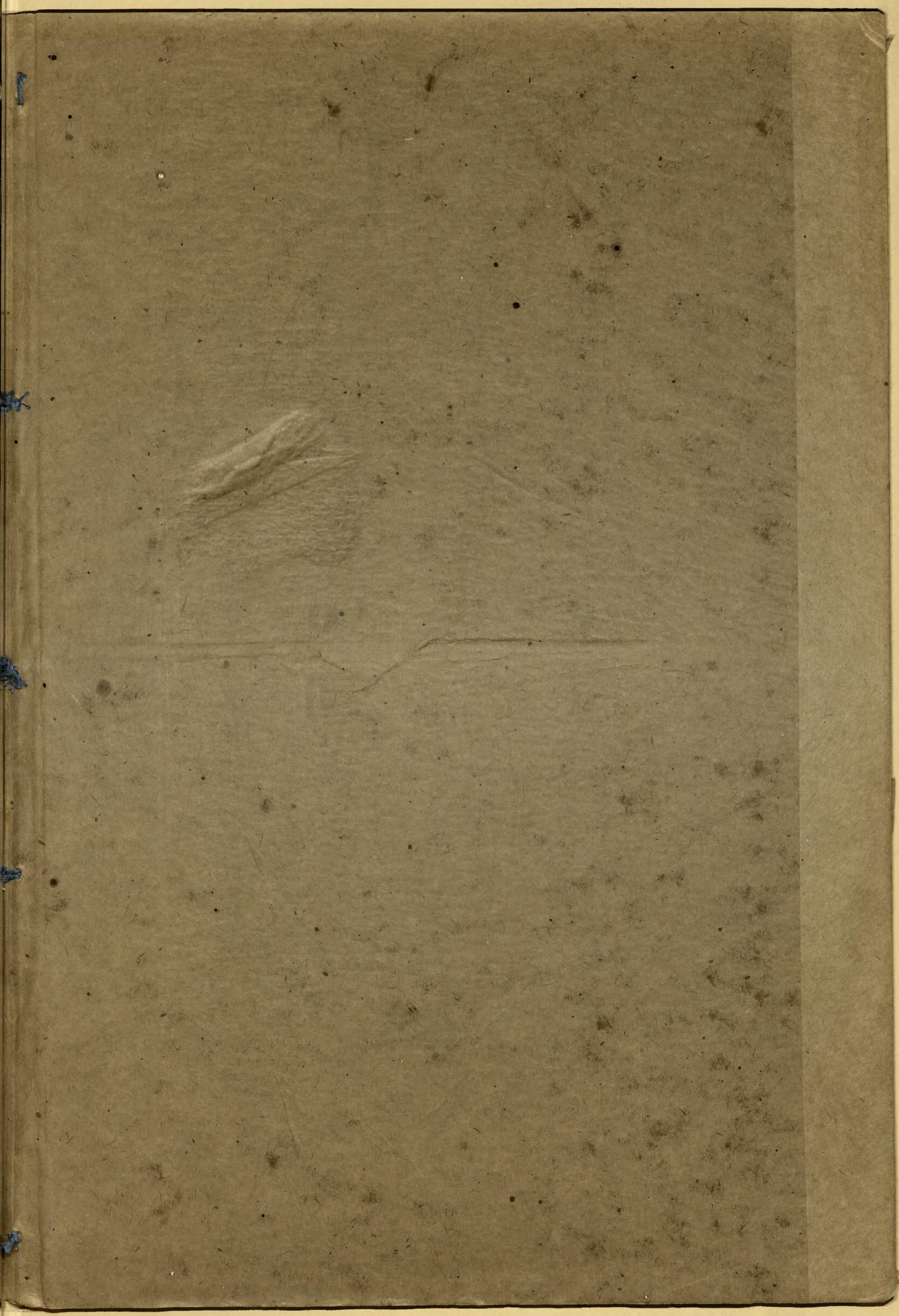
Samochód
na obcy rachunek tanio na sprzedaż. (9061)
ul. Śniadeckich 43.

Pierwszorządne
steperki
na skórzaną pracę mogą się zgłosić. (9016)
„Minerwa”
ul. Chrobrego 4-5.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.





STRA
A

6
M